

BRZAWA • WOJCIESZÓW • ZAGRODNO • ZŁOTORYJA

**EGZEMPLARZ  
BEZPŁATNY**

# GAZETA ZŁOTORYJSKA

TYGODNIK • 18 lipca 2024 r. • ROK XXXV • NR 6 (1074)  
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY • ISSN 1232-25-98 • Indeks 332720

[www.zlotoryjska.pl](http://www.zlotoryjska.pl)

## Złotoryi przybędzie ulica. Poprowadzi nią Cyklostrada

Nową drogę asfaltową o długości prawie kilometra wybuduje na peryferiach miasta złotoryjski magistrat. Połączy ulice Grunwaldzką i Zagrodzińską. Będzie się nazywała Uniejowicka. Powstanie do końca roku ze środków przeznaczonych na rozwój infrastruktury rowerowej. Inwestycja uzyskała duże wsparcie Unii Europejskiej, dzięki czemu będzie dla gminy miejskiej dość tania w realizacji.

s. 4

## Nowy PSZOK czeka na wielkie otwarcie.



**Miasto zorganizuje piknik rodzinny dla mieszkańców** s. 7

## Rozkopują Hożą. Będzie objazd do szpitala

Rozpoczyna się długo zapowiadana przebudowa ulicy Hożej. We wtorek pojawiły się pierwsze utrudnienia dla kierowców – od skrzyżowania z ul. Słowackiego do zjazdu w ul. Wiśniową została sfrezowana nawierzchnia jezdni. Czasowa organizacja ruchu przewiduje odcinkowe zamykanie dojazdu do szpitala. Drogowcy wyznaczą objazd do lecznicy. Nową drogę złotoryjanie dostaną do dyspozycji na mikołaja.

s. 5



# Ta zmiana w ratuszu to dopiero początek

**Ewa Szczecińska-Bedryj została nową sekretarzynią miasta Złotoryi. To była dziennikarka, rzeczniczka prasowa i dyrektorka w legnickim urzędzie miasta. Stanowisko w złotoryjskim ratuszu objęła z początkiem lipca.**

W konkursie na sekretarza, który ogłosił burmistrz Paweł Kulig, wpłynęły oferty od 8 osób. Komisja konkursowa ze wszystkimi przeprowadziła rozmowy. „Pani Ewa Szczecińska-Bedryj spełniła wszystkie wymagania określone w ogłoszeniu o naborze. Podczas prowadzonej rozmowy kwalifikacyjnej komisja pozytywnie oceniła predyspozycje i posiadane umiejętności gwarantujące prawidłowe wykonywanie powierzonych obowiązków” – czytamy w oficjalnej informacji o wynikach konkursu zamieszczonej na stronie internetowej miasta.

Szczecińska-Bedryj (na zdjęciu) objęła obowiązki sekretarza miasta Złotoryi w poniedziałek 1 lipca. Burmistrz przedstawił ją pracownikom magistratu jeszcze tego samego dnia przed południem.

– Pani Ewa Szczecińska-Bedryj ma ponad 15-letnie doświadczenie samorządowe, pracowała w urzędzie gminy w Polkowicach i urzędzie miasta w Legnicy. Zna pracę samorządową, wie, na czym polega i teraz na pewno będzie wykorzystywała to swoje do-

świadczenie i przenosiła je na nasz urząd. Pani Ewo, bardzo się cieszę, że pani dołączyła do naszego zespołu – tak oficjalnie

się wręcz zaszczycana. No cóż, nie tylko dla wielkich miast są wielkie rzeczy zarezerwowane, więc panie burmistrzu – oddaję

ma też skończone studia MBA, a aktualnie zdobywa kwalifikacje zawodowe jako doradca rodzinny. Jest legniczanką. – Ze Złotoryją jednak wiąże się moje dzieciństwo, więc z przyjemnością każdego dnia będę wjeżdżać do waszego miasta – zapowiedziała, przedstawiając się pracownikom ratusza. Ma też doświadczenie w pracy z mediami – w przeszłości pracowała m.in. jako dziennikarka Gazety Wrocławskiej i rzeczniczka prasowa w urzędzie gminy w Polkowicach. W ostatnich latach była zatrudniona w Urzędzie Miasta Legnicy jako dyrektorka Wydziału Promocji i Komunikacji Społecznej, gdzie odpowiadała m.in. za wizerunek medialny prezydenta Tadeusza Krzakowskiego. Pracę straciła po jego przegranej w pierwszej turze ostatnich wyborów samorządowych.

Szczecińska-Bedryj przejęła obowiązki po Andrzeju Ostrowskim, który był sekretarzem Złotoryi od 2019 r.

Będą jej na razie podlegały te same wydziały w strukturze organizacyjnej magistratu co poprzednikowi, a więc m.in. Wydział Obsługi Urzędu oraz Wydział Spraw Obywatelskich, ma też pełnić nadzór nad pracą Złotoryjskiego Ośrodka Kultury, Miejskiej Biblioteki Publicznej, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Przychodni Rejonowej czy Hali Sportowej Tęcza. To się jednak może jeszcze zmienić.

Burmistrz podczas dzisiejszego spotkania zapowiedział bowiem, że zatrudnienie nowej sekretarzyni to dopiero pierwszy etap zmian w urzędzie, o których mówił w maju po wygranych wyborach samorządowych. – Kolejne zmiany w strukturze organizacyjnej chciałbym już przedyskutować z panią sekretarzem, żebyśmy to razem poukładali. Na pewno w wydziałach gospodarczych będą zmiany, bo chcemy coś połączyć i coś udoskonalić. Wyzaczyłem sobie czas do 1 września, przez okres wakacji chciałbym zamknąć prace nad strukturą organizacyjną urzędu. Poukładamy to wszystko tak, żeby było jak najlepiej, a jednocześnie z korzyścią dla pracowników – powiedział Kulig.

(as)



nową sekretarzynią przywitał Kulig.

A ona nie pozostała mu dłużna, jeśli chodzi o miłe słowa. – Mamy przed sobą młodego i ambitnego lidera. Cieszę się, panie burmistrzu, że w tej drodze będę panu towarzyszyła, czuję

się do pańskiej dyspozycji w gotowości do pracy.

Szczecińska-Bedryj jest administratorką z wykształcenia. Ukończyła studia na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu na kierunku zarządzanie w sektorze publicznym,

## RPK ma nową szefową

**Ewa Łukasiewicz zastąpi Pawła Macugę na stanowisku prezesa Rejonowego Przedsiębiorstwa Komunalnego w Złotoryi. To główna księgowa w miejskiej spółce i jej długoletnia pracownica. – Chcę stworzyć takie warunki, żeby każdy pracownik był dumny, że pracuje w tej firmie – zapowiada.**

Paweł Macuga kierował samodzielnie spółką komunalną od grudnia 2018 r., ale w zarządzie RPK zasiadał jako wiceprezes już od stycznia 2015 r. (prezesem był wtedy Wiesław Świerczyński). Za jego czasów koszt ok. 40 mln zł została zmodernizowana miejska oczyszczalnia ścieków. Był mocno kojarzony z poprzednim burmistrzem Robertem Pawłowskim, wśród sporej części załogi nie miał jednak najlepszych notowań. Z naszych ustaleń wynika, że w ostatnim czasie iskrzyło też na linii prezes-związek zawodowy.

Stanowisko stracił 4 lipca rano, gdy został odwołany przez radę nadzorczą RPK.

– Gdy ubiegałem się o urząd



burmistrza, zapowiadałem zmiany, również te personalne, które zapewnią udoskonalenie funkcjonowania miejskich in-

stytucji i spółek komunalnych. Takie były oczekiwania mieszkańców. I te zmiany się dokonują – mówi burmistrz Paweł Kulig, który pełni funkcję zgromadzenia wspólników w RPK, reprezentując właściciela spółki, czyli gminę miejską.

Na nową prezeskę rada nadzorcza RPK powołała Ewę Łukasiewicz (na zdjęciu obok), która od 20 lat piastuje stanowisko głównej księgowej w miejskiej spółce, a od 10 lat

pełni też funkcję prokurenta.

– Dziękuję panu prezesowi Pawłowi Macudze za wieloletnią pracę w zarządzie przedsiębior-

stwa i wkład w jego rozwój. Spółka stoi obecnie przed nowymi wyzwaniami. Jestem pewien, że nowa pani prezes im sprosta i jednocześnie zapewni stabilne i sprawne funkcjonowanie spółki dla dobra mieszkańców. Ta firma ma duży potencjał, a jej największą wartością są pracownicy. To oni tworzą spółkę – dodaje burmistrz.

Przed nową szefową spółka komunalna nie powinna mieć żadnych tajemnic. Łukasiewicz pracuje w niej od 35 lat i jest jednym z pracowników o najdłuższym stażu. Karierę zaczynała jeszcze w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, które potem zostało przekształcone w spółkę komunalną. Jest pierwszą kobietą na fotelu prezesa RPK. Jej powołanie spotkało się z bardzo pozytywnym przyjęciem przez pracowników. Gdy burmistrz zaprezentował przedstawicielom załogi nową prezeskę, padło wiele ciepłych słów z ich strony.

– Mój poprzednik zawiesił poprzeczkę wysoko, więc z dużą pokorą obejmuję to stanowisko. Jestem jednak bardzo wdzięczna za zaufanie, którym zostałam obdarzona – powiedziała pani

prezes, przejmując obowiązki. – Przy dobrej współpracy z burmistrzem, radą nadzorczą i pracownikami jesteśmy w stanie rozwijać to przedsiębiorstwo i stworzyć takie warunki, żeby każdy z nas był dumny, że tu pracuje. Dla mnie bardzo ważni są ludzie. A ta firma ma wspaniałą kadrę. Liczę na wsparcie pracowników i wskazywanie przez nich błędów, jeśli takie się pojawią. Dialog jest dla mnie najważniejszy.

Nowa prezeska jest mieszkanką Złotoryi i... zapałoną biegaczką. Biega dystanse maratońskie, i to w wersji ultra (np. 70 km po górach). – Wytrzymałości mi więc nie brakuje, jestem przygotowana na długie dystanse, także w RPK – śmieje się.

Opinia poprosiliśmy byłego już prezesa RPK. – To naturalna kolej rzeczy, że jak jest powołanie, to kiedyś musi być też odwołanie – powiedział nam Macuga. – Nowa pani prezes to naprawdę świetny fachowiec, zna firmę od podszewki, uczestniczyła we wszystkich najważniejszych procesach. Życzę jej wszystkiego najlepszego w zarządzaniu spółką.

(as)

# Radni jednomyślni w sprawie wotum zaufania i absolutorium

Burmistrz Paweł Kulig otrzymał wotum zaufania od rady miejskiej. Chwilę później uzyskał również absolutorium za wykonanie budżetu. W obu przypadkach „za” głosowało wszystkich 14 radnych uczestniczących w sesji.

W 2023 r. byłem niżej w strukturze organizacyjnej urzędu. To pan burmistrz Robert Pawłowski odpowiada za rok 2023 – podkreślał Kulig, dziękując radnym za pozytywny wynik głosowania. – Ale za to wotum zaufania chciałbym przede wszystkim podziękować pracownikom, bo to praca całego zespołu, burmistrz może jedynie wyznaczać kierunki. To wotum jest tak naprawdę dla pracowników urzędu i podległych mu jednostek organizacyjnych.

Były burmistrz Złotoryi był obecny na sesji, która odbyła się 27 czerwca. Siedział tym razem na widowni, jako gość. – Czuję się „współwinny” temu wszystkiemu, nad czym dziś głosują radni – żartował w kuluarach Pawłowski.

Podstawą do udzielenia wotum zaufania był raport o stanie Złotoryi za rok 2023, który kilka tygodni temu Kulig przedstawił radnym. Był omawiany na komisjach rady miejskiej, które przyjęły go bez uwag.

Głosowanie nad wotum poprzedziła debata o stanie miasta. Po raz pierwszy od 2019 r., gdy debata została wprowadzona do ustawy o samorządzie gminnym, ktoś z

mieszkańców Złotoryi zgłosił się do dyskusji. Była to Katarzyna Baranowska, którą interesowała m.in. kwestia opłat za zagospodarowanie odpadów.

– Dawno nie było podwyżki za śmieci, trzeba się jej zapewne niedługo spodziewać. Moje pytanie brzmi: czy my jako gmina moglibyśmy skończyć z gospodarstwami domowymi? Przez takie rozliczanie na gospodar-

stwa domowe ucieka nam mniej więcej od 700 do 1000 osób, które jakby nie płacą za śmieci. Są takie gospodarstwa, które mają 5, 6 czy 7 osób, a płacą mniej więcej za 4 osoby. Gdybyśmy z tym skończyli jak inne miasta, Legnica, Jawor, czy Świerzawa, to do budżetu wpływałyby nam pieniądze, które nam poniekąd uciekły. Wtedy podwyżka mogłaby być na każdego mieszkańca mniejsza – zaproponowała Baranowska.

– Od podniesienia opłaty za odpady na pewno nie uciekniemy – odpowiedział jej burmistrz. – Przedstawimy kilka wariantów. W jednym z nich można uwzględnić likwidację opłaty od



gospodarstwa domowego.

Złotoryjanka pytała również, jakie miasto poniosło koszty w związku z pożarem w Wilkowie i gdzie teraz oddawane są opony, które mieszkańcy przywożą na PSZOK. – Ponieśliśmy tylko koszt wody, którą straż pożarna pompowała na strefie. To ok. 35 tys. zł – wyjaśnił Kulig.

W sprawie opon głos zabrał Grzegorz Nowodyła, naczelnik Wydziału Gospodarki Odpadami w Urzędzie Miejskim w Złotoryi: – Opony odbiera od nas firma z Wrocławia, która ma pozwolenia na ich zbieranie i przekazuje je do cementowni.

Uczestniczka debaty zwróciła

też uwagę, że wg raportu o stanie miasta straż miejska wystawiła mandaty tylko na kwotę 16 tys. zł. – To nie jest nawet na ich utrzymanie. Mamy przecież sporo osób, które nie parkują prawidłowo albo leżą po ławeczkach w różnym stanie – zauważyła Baranowska.

– Straż miejska nigdy nie zarobi na sobie – odpowiedział jej burmistrz. – Mandaty? Najpierw trzeba edukować, żeby dawać mandaty. Jeśli chodzi o parkowanie, to nie wszędzie można te mandaty „wlepić”. Na bieżąco zmieniamy klasyfikację dróg z wewnętrznych na publiczne, tak żeby zwiększyć egzekwowalność mandatów.

A Jan Pomykała, komendant złotoryjskiej straży miejskiej, dodał: – Egzekwowanie mandatów to jest pół naszej pracy. Jesteśmy też takim „przyspieszaczem pracy urzędu”. Z urzędnikami mamy bardzo dużo kontroli, choćby uchodźców, podejmujemy też z nimi bardzo dużo interwencji, które dzięki naszej asyście przebiegają sprawniej.

Burmistrz Kulig na tej samej sesji otrzymał również absolutorium za wykonanie zeszłorocznego budżetu, za który był odpowiedzialny jeszcze jego poprzednik. Dochody budżetowe zrealizowano w nim na poziomie 89 mln 171 tys. zł (71 proc. planu rocznego), natomiast wydatki ostatecznie wyniosły 90 mln 602 tys. zł (63,8 proc. planu). Co ważne, zmniejszyło się zadłużenie w stosunku do roku 2022.

Sprawozdanie z wykonania budżetu uzyskało pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej i komisji rewizyjnej rady miejskiej. Za udzieleniem absolutorium głosowało 14 radnych (nieobecny był tylko Paweł Maciejewski).

(as)

## Cmentarz do przebudowy. Pojawią się „ściany pamięci”

Miastu udało się w końcu podpisać umowę na przebudowę placu przy kaplicy cmentarnej. Poszukiwania wykonawcy trwały ponad dwa lata. Jego zadaniem będzie przygotowanie terenu pod kolumbaria, które staną tutaj w niedalekiej przyszłości.

Potrzeba było aż sześciu przetargów, by znaleźć firmę budowlaną, która podejmie się zadania na cmentarzu komunalnym w oferowanych przez złotoryjski magistrat pieniądzech. Pierwszy z nich odbył się jeszcze na początku 2022 r. Propozycje, które się pojawiały, przekraczały jednak możliwości finansowe miasta. W ubiegłym roku budżet zadania wzrósł z 300 do 550 tys. zł, ale i to okazało się za mało. Drogę do rozpoczęcia inwestycji otworzyło dopiero ponowne zwiększenie puli pieniędzy i dołożenie przez ratusz w ostatnich tygodniach kolejnych 350 tys. zł.

Przebudowę placu zajmie się firma Jagielski, która w szóstym postępowaniu przetargowym złożyła najkorzystniejszą dla miasta ofertę. Zadanie wykona za 844 tys. 444 zł. W przetargu wystartowały też dwie lokalne firmy – Budoprojekt ze Złotoryi i Moldróg z Kopacza, były jednak mniej konkurencyjne (chciały za przebudowę placu odpowiednio 981 tys. i 971 tys. zł).

Na początku lipca burmistrz Paweł Kulig i skarbniczka



Agnieszka Pogońska podpisała umowę z Maciejem Jagielskim (na zdjęciu), właścicielem firmy z Bolesławic, która – przypomnijmy – w ostatnich latach realizuje coraz więcej inwestycji w Złotoryi. Wykonawca ten ma już na koncie m.in. przebudowę ul. Tadeusza Kościuszki, rewitalizację podwórek czy budowę skrzyżowania o ruchu okrężnym na ul. Wojska Polskiego, a aktualnie przebudowuje na rondo krzyżówkę przy targowisku miejskim.

– Finalizujemy wreszcie za-

danie, o którym mówiło się od dłuższego czasu. Projekt powstał już kilka lat temu, ale dotąd nie miał szczęścia do wykonawcy. Prace, które zostaną wykonane na placu przy kaplicy, poprawią estetykę tego fragmentu cmentarza i komfort korzystania z infrastruktury cmentarnej – wyjaśnia burmistrz Kulig. – Przede wszystkim jednak powstanie tu przestrzeń pamięci, w której będzie można składać urny z prochami osób zmarłych. Takiego miejsca brakuje w tej chwili na naszym

cmentarzu, a można je już spotkać w wielu innych polskich miastach.

Prace obejmą teren w centralnej części złotoryjskiej nekropolii o powierzchni blisko 1,4 tys. m kw. W zakres inwestycji wchodzi wymiana nawierzchni asfaltowej na placu przed kaplicą na jasną kostkę betonową, która będzie poprzecinana elementami ażurowymi w kolorze antracytowym, wypełnionymi białym gresem i przepuszczającymi wodę. Projekt przewiduje również wykonanie wzdłuż grobów przy placu



utwardzonych ścieżek, a także likwidację starej studni i zamontowanie w jej miejsce źródła z misą, który będzie zasilany z wodociągu. Przesunięty zostanie ponadto krzyż.

Ale to nie wszystko. Wykonawca wybuduje też w brukowanej nawierzchni fundamenty na posadowienie kolumbariów. To zbiorowe grobowce z niewielkimi niszami, zwane także „ścianami pamięci”. Mają formę kamiennych konstrukcji przypominających szafki, na których znajdują się tabliczki upamiętniające zmarłych, a także uchwyty na wazon z kwiatami czy lampion. Przechowuje się w nich urny z ludzkimi prochami. Złotoryjski magistrat zamierza postawić w sąsiedztwie kaplicy cmentarnej 7 takich ścianek wykonanych z cementu i granitu (w ramach odrębnego zadania). Przed nimi pojawią się ławeczki, trawniki (ok. 60 m kw.) i nowe nasadzenia.

Inwestycja powinna gotowa w październiku tego roku. Prace przy przebudowie placu zaczną się prawdopodobnie w nadchodzącym tygodniu.

(as)

# Złotoryi przybędzie ulica. Poprowadzi nią Cyklostrada

Nową drogę asfaltową o długości prawie kilometra wybuduje na peryferiach miasta złotoryjski magistrat. Połączy ulice Grunwaldzką i Zagrodzieńską. Będzie się nazywała Uniejowicka. Powstanie do końca roku ze środków przeznaczonych na rozwój infrastruktury rowerowej. Inwestycja uzyskała duże wsparcie Unii Europejskiej, dzięki czemu będzie dla gminy miejskiej dość tania w realizacji.

Od kilku lat podejmowaliśmy próby pozyskania z różnych źródeł zewnętrznych dofinansowania na przebudowę tej drogi. Ostatecznie dopięliśmy swego i powstanie ona z wykorzystaniem funduszy unijnych przeznaczonych na budowę sieci tras rowerowych na Dolnym Śląsku. Droga będzie dobrze służyła rowerzystom, zarówno lokalnym, jak i tym podróżującym przez Dolny Śląsk, ale nie tylko. Dopuszczony na niej będzie także ograniczony ruch samochodowy i pojazdów rolniczych – wyjaśnia burmistrz Paweł Kulig, który w ostatnich dniach podpisał z Mateuszem Chamskim z Przedsiębiorstwa Transportowo-Budowlanego umowę na realizację inwestycji.

PTB złożyło w przetargu najkorzystniejszą pod względem cenowym ofertę. Droga, wyposażona częściowo w kanalizację deszczową, ma kosztować 2 mln 188 tys. zł, przy czym większość tych wydatków miasto pokryje ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (w ramach Funduszy Europejskich dla Dolnego Śląska 2021-2027) i budżetu państwa – kilka miesięcy temu złotoryjski ratusz pozyskał na to zadanie 1 mln 750 tys. zł dofinansowania.

Ulica Uniejowicka – bo taką nazwę dla łącznika wprowadzili w czerwcu radni miejscy – będzie miała początek na ul. Zagrodzieńskiej (na wysokości rozjazdu na Zagrodno i Uniejowice), a jej wylot będzie się znajdował w okolicy wiaduktu na Grunwaldzkiej (a dokładnie na łuku drogi pomiędzy budynkami nr 25 i nr 29). Osiągnie prawie kilometr długości, a szerokość asfaltowej jezdni wyniesie od 3,5 do 5 m. Do tego należy doliczyć pobocza o szerokości 75 cm. W kilku miejscach powstaną mijanki, droga zostanie też odwodniona. Ruch ma być ograniczony tylko do lżejszych samochodów, których masa nie przekracza 3,5 t (za wyjątkiem pojazdów rolniczych i krótkiego odcinka od strony Grunwaldzkiej). Docelowe oznakowanie przewiduje też ograniczenie prędkości – miejscami do 30

km/h, a przy progu zwalniającym do 20 km/h.

Inwestycja powstanie w miejscu drogi szutrowej, która biegnie wzdłuż granicy miasta. Ale nie na całej długości – w środkowej części jej przebieg będzie skorygowany. Nowa dro-



ga przetnie pole uprawne, które magistrat dzierżawi jednemu z rolników i na którym rośnie w tej chwili pszenica. Roboty ziemne zaczną się tutaj nie wcześniej niż po zebraniu zboża.

Nowa droga będzie stanowił fragment lokalnego szlaku komunikacyjnego, którym można dojechać ze Złotoryi do Nowej Wsi Złotoryjskiej. Na odcinku gminnym jest on już wyasfaltowany, nawierzchni bitumicznej brakuje natomiast na krótkim kawałku miejskim – od ul. Grunwaldzkiej do skrzyżowania koło niewielkiego stawu położonego tuż przy granicy miasta. Po zakończeniu inwestycji to się zmieni.

Droga powstaje jednak przede wszystkim z myślą o rowerzystach. Przypomnijmy, że Złotoryja znajduje się na jednej z głównych tras rowerowych przecinających Dolny Śląsk, które zostały wytyczone w ramach projektu Dolnośląska Cyklostrada. To otworzyło nowe możliwości finansowe ratuszowi, który zdobył dotację na zadanie pn. „Budowa ścieżek rowerowych w ramach Trasy VIA REGIA na terenie miasta Złotoryja”. To właśnie w ramach tego przedsięwzięcia na mapie naszego miasta pojawi się nowa ulica.

Łącznik ma zapewnić ciągłość tras rowerowych w granicach Złotoryi z siecią regionalną. Nie będzie zawieszony w próżni. Od ul. Zagrodzieńskiej rowerzyści

będą mogli kontynuować podróż w kierunku Wojcieszyna, korzystając z nowej drogi asfaltowej dla jednośladów (początkowo pobiegnie wzdłuż trasy na Uniejowice, a następnie koło dawnego kamieniołomu i po śladzie Szlaku Wygasłych Wulkanów).

To zadanie już wkrótce zrealizuje gmina wiejska Złotoryja. Z kolei na Grunwaldzkiej rowerem będzie można pojechać w kierunku ul. Garbarskiej – nowym ciągiem pieszorowerowym, którego projektowanie dobiega końca.

PTB na oddanie drogi do użytku ma czas do końca listopada. Budowa powinna ruszyć na przełomie lipca i sierpnia. Wykonawca jest w tej chwili na etapie

przygotowań do rozpoczęcia inwestycji, kompletuje m.in. materiały niezbędne do wybudowania kanalizacji deszczowej (na odcinku ok. 190 m od strony ulicy Grunwaldzkiej). Przygotowanie placu budowy obejmie również wycinkę kilkunastu drzew (o średnicy pnia od 10 do 35 cm), które rosną wzdłuż szutrówki i kolidują z inwestycją.

Dodajmy, że prace budowlane będą prowadzone na zamkniętym odcinku drogi. Projekt organizacji ruchu nie przewiduje wytyczania objazdów. O terminie i czasie zamknięcia ulic mieszkańcy posesji znajdujących się w obszarze prowadzenia robót mają być powiadamiani przez wykonawcę z trzydniowym wyprzedzeniem.

**Dolnośląska Cyklostrada to projekt, który ma dać impuls do rozwoju turystyki regionalnej. Nasze miasto znajduje się na szlaku Via Regia, stanowiącym część krajowej trasy nr 6 biegnącej z Opolszczyzny przez Oławę, Wrocław, Złotoryję do Zgorzelca, a finalnie – do Niemiec, gdzie wędnie się w systemy tamtejszych dróg rowerowych. Miłośnicy dwóch kółek będą mogli pojechać wygodnymi drogami ze Stolicy Polskiego Złota w kierunku Bolesławca, Lwówka Śląskiego lub Legnicy.**

(as)

# Słoneczna bez przejazdu – drogowcy wymienią nawierzchnię

Firma, która modernizuje miejskie drogi, bierze się za następną ulicę: Słoneczną. Przez kilkanaście najbliższych dni zamknięty będzie przejazd na jej środkowym odcinku. Utrudnienia będą dotyczyć także mieszkańców okolicznych budynków, choć nie przez cały czas. Wiemy też, które odcinki dróg przejdą w następnej kolejności modernizację.



Słoneczna zostanie zmodernizowana na długości 207 m: od skrzyżowania z ul. Boczną do krzyżówki z ul. Wilczą. Wykonawca prac, którym jest Przedsiębiorstwo Transportowo-Budowlane, położy tu w miejsce zdegradowanej nawierzchni 1,2 tys. m kw. nowego i równego asfaltu (w dwóch warstwach: wiążącej i ścieralnej).

PTB zaczęło we wtorek 16 lipca od frezowania starej nawierzchni i naprawy uszkodzonych krawężników. W tym czasie Słoneczna będzie zamknięta dla ruchu samochodowego. Wjechać będą mogli jedynie mieszkańcy ulicy, dopuszczony będzie też dojazd do zakładów pracy oraz przychodni. Tymczasowa organizacja ruchu zakłada, że na czas robót droga pozostanie jednokierunkowa. W miejscu wymiany krawężnika – na wysokości budynku nr 4 – wprowadzony będzie zakaz parkowania.

W drugim etapie PTB zajmie się ułożeniem dwóch warstw bitumicznych na jezdni. Wtedy dojdzie do całkowitego zamknięcia drogi dla wszystkich, w tym także dla mieszkańców.

Prace związane z modernizacją Słonecznej powinny się zakończyć do piątku 26 lipca.

Remont dużego fragmentu Słonecznej to część większego zadania, które realizuje Urząd Miejski w Złotoryi. Obejmuje ono modernizację 9 ulic (lub ich fragmentów) oraz przebudowę wyjazdu z ul. Polnej na ul. Legnicką. PTB zakończyło już remont na Tuwima. To jedna z naj-

dłuższych ulic, które miasto zmodernizuje w najbliższych tygodniach (większy odcinek do zrobienia jest tylko na ul. Garbarskiej). Wykonawca wymienił tu nawierzchnię jezdni na długości 298 m (1415 m kw.).

W tej chwili poza Słoneczną roboty remontowe prowadzone są także na ul. Szczęśliwej. Jeszcze w lipcu drogowcy pojawią się na ul. Mieszka I. Natomiast w sierpniu przeniosą się na ulice Henryka Brodatego, Władysława Sikorskiego, Legnicką oraz pl. Matejki. Na wrzesień PTB zaplanowało modernizację ul. Garbarskiej oraz przebudowę skrzyżowania ulic Polnej i Legnickiej.

Dokładny harmonogram robót publikujemy pod artykułem.

Przypomnijmy, że na wszystkich wymienionych wyżej drogach wykonawca ma za zadanie sfrezować stare nawierzchnie, wymienić te krawężniki, które są w najgorszym stanie, oraz położyć dwie warstwy nowego asfaltu. Ma na to czas do końca września. Za roboty zainkasuje blisko 2 mln zł. Aż 95 proc. środków na modernizację miejskich ulic pochodzi nie z kasy miasta, lecz z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład.

(as)

- ul. J. Tuwima – 25.06-12.07
- ul. Szczęśliwa – 15.07-19.07
- ul. Słoneczna – 15.07-26.07
- ul. Mieszka I – 22.07-2.08
- ul. H. Brodatego – 5.08-16.08
- pl. J. Matejki – 19.08-23.08
- ul. Legnicka – 19.08-23.08
- ul. W. Sikorskiego – 26.08-30.08
- ul. Garbarska – 2.09-13.09
- ul. Polna – 16.09-20.09

# Rozkopują Hożę. Będzie objazd do szpitala

Rozpoczyna się długo zapowiadana przebudowa ulicy Hożej. We wtorek pojawiły się pierwsze utrudnienia dla kierowców – od skrzyżowania z ul. Słowackiego do zjazdu w ul. Wiśniową została sfrezowana nawierzchnia jezdni. Czasowa organizacja ruchu przewiduje odcinkowe zamykanie dojazdu do szpitala. Drogowcy wyznaczą objazd do lecznicy. Nową drogę złotoryjanie dostaną do dyspozycji na mikołaja.

Zdjęcie obok wykonaliśmy w Zeszłotygodniową środę, zaraz po ulewie i gradobiciu. Takie obrazki przy gwałtownym załamaniu pogody to częsty widok na Hożej i sąsiednich drogach. Lokalnym podtopieniem winna jest w dużym stopniu niewydajna kanalizacja deszczowa.

I właśnie od jej modernizacji zaczną się roboty na Hożej. Projekt przebudowy tej jednej z ważniejszych ulic w mieście, stanowiącej dojazd do szpitala powiatowego, największej złotoryjskiej szkoły oraz dużego osiedla mieszkaniowego, przewiduje m.in. zamontowanie rur o średnicy 400 mm w miejsce tych 200-milimetrowych, co powinno zwiększyć przepustowość sieci. Wymienionych ma być również kilkanaście studni i kilkadziesiąt wpustów ściekowych.

Wymiana rur kanalizacji deszczowej wymaga rozkopania nawierzchni jezdni. A że deszczówka biegnie środkiem drogi, wykonawcy nie uda się niestety zorganizować ruchu wahadłowego (czyli po jednym pasie). Dlatego modernizacja sieci ma się odbywać krótkimi odcinkami, które będą całkowicie zamykane na czas robót.

– Będziemy się starali dzielić roboty na dużą ilość etapów, zamykając ruch od skrzyżowania do skrzyżowania, żeby zrationalizować objazdy. Na szczęście jest tu wiele poprzecznych dróg, co nam pomoże – tłumaczy Mateusz Chamski z Przedsiębiorstwa Transportowo-Budowlanego, które podjęło się zadania.

Na pierwszy ogień idzie fragment Hożej pomiędzy ul. Słowackiego i ul. Sosabowskiego. Zostanie wyłączony z ruchu łącznie ze skrzyżowaniem Hoża-Sosabowskiego i parkingiem na wysokości budynku Hoża 3.

Z tymczasowej organizacji ruchu, jaka będzie obowiązywała na I etapie robót, wynika, że wyłączona ma być z użytkowania zarówno ścieżka pieszo-rowerowa, jak i chodnik po przeciwnej stronie jezdni. Z naszych ustaleń wynika jednak, że wykonawca umożliwi pieszym poruszanie się jedną stroną drogi, w zależności od rodzaju wykonywanych prac.

Zamknięcie fragmentu Hożej będzie się wiązało z wyznaczeniem objazdu do szpitala. Tymczasowe oznakowanie poprowadzi kierowców ulicami Wojska Polskiego i Lubelską. Ruch do posesji znajdujących się przy remontowanym odcinku będzie



się natomiast odbywać drogami przebiegającymi poprzecznie do Hożej.

Przypomnijmy, że PTB nie tylko zmodernizuje kanalizację deszczową na odcinku o długości 625 m (od zjazdu do Biedronki do ul. Wojska Polskiego), ale wyremontuje również jezdnię i zatokę autobusową przy szpitalu, wymieniając nawierzchnię wraz z podbudową. Wymieni ponadto część krawężników i obrzeży betonowych, wyremontuje chodniki z kostki betonowej oraz dokona korekty przebiegu ścieżki rowerowej (w miejscach, gdzie jest najbardziej wysunięta w kierunku osi jezdni). Zamontuje też przy przejściach dla pieszych aktywne oznakowanie z podświetleniem, a przy jednym

z nich – tym w pobliżu skrzyżowania z ul. Mieszka I, przy którym jest również przejazd dla rowerzystów – zainstaluje sygnalizację świetlną z detekcją prędkości oraz LED-owym oświetleniem.

– Przystępujemy do realizacji kolejnej bardzo ważnej inwestycji, która była długo wyczekiwana przez mieszkańców. Wymienimy nie tylko nawierzchnię ul. Hożej, ale zmodernizujemy również sieci podziemne: wodociągową i kanalizację deszczową. Przebudujemy ponadto kilka skrzyżowań oraz zatokę autobusową, przy której pojawi się zielony przystanek. Dzięki nowemu oznakowaniu przejść zwiększy się bezpieczeństwo pieszych – zapowiada burmistrz

Paweł Kulig, który na początku czerwca razem ze skarbniczką Agnieszką Pogońską podpisał w ratuszu umowę na przebudowę Hożej. – Wykonawca zna potrzeby miasta i mieszkańców, zdaje sobie sprawę, że droga

sowania.

Przebudowa Hożej będzie z pewnością jedną z trudniejszych inwestycji drogowych w Złotoryi na przestrzeni ostatnich lat. Roboty drogowe dotyczące nawierzchni muszą się



stanowi dojazd do szkoły i przedszkoli. Jestem pewien, że tak zorganizuje roboty, aby były jak najmniej uciążliwe dla złotoryjan – dodaje.

Termin zakończenia robót upływa 6 grudnia. Przebudowa będzie kosztowała 3 mln 467 tys. zł, z czego miasto ze swojej kasy zapłaci tylko ok. 1 mln zł. Resztę kosztów pokryje Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg, który przekazał Złotoryi na to zadanie 2,4 mln dofinansowania.

zgrać w czasie z modernizacją potężnej magistrali wodnej biegnącej pod jezdnią. Stary azbestowo-cementowy wodociąg jest już mocno popękany, co generuje kolejne awarie. Nowy RPK zbuduje z rur polietylenowych. Ma to kosztować spółkę komunalną ponad 1 mln zł. Prace przy wodociągu oraz kanalizacji deszczowej mają być prowadzone w jednym wykopie.

(as)

## Okrągły numer 4

Ma trzy wloty, a na nich tylko jedno przejście dla pieszych, co powinno ucieszyć złotoryjskich kierowców. Zadowolili jednak również rowerzystów i tych niezmotoryzowanych mieszkańców, którzy mogą teraz o wiele bezpieczniej przekroczyć ruchliwą trasę na sąsiednich pasach. Nowe rondo na ul. Wojska Polskiego jest gotowe i po odbiorze.

Proszę napisać, że to był bardzo dobry pomysł, to rondo w tym miejscu – słyszymy od pana Andrzeja, który widząc, że robimy zdjęcia nowej inwestycji miejskiej, zatrzymuje się na chwilę swoim czarnym nissanem przy chodniku na Jerzmanickiej. Jedzie od strony garaży, w stronę centrum miasta. – Nie ma porównania, zdecydowanie dużo wygodniej się teraz wyjeżdża na Wojska Polskiego – dodaje.

Podobnych głosów jest więcej. – Ta droga była straszna: albo się kurzyło, albo po błocie do miasta człowiek szedł. Teraz jest zupełnie inaczej, jest chodnik, więc zrobiło się bezpieczniej. Mądrze to wszystko zostało pomyślane – mówi złotoryjanka nadchodząca od strony budynku na osiedlu Żółta 9. Tak naprawdę chwali dwie miejskie inwestycje

zrealizowane w ostatnich miesiącach: budowę ulic Jerzmanickiej i Szafirowej, które zostały oddane do użytku w kwietniu, oraz przekształcenie na rondo skrzyżowania Jerzmanickiej z Wojska Polskiego. Razem te dwa zadania tworzą jedną komunikacyjną całość i pozwalają w cywilizowany sposób wydostać się z nowego osiedla (oraz starego kompleksu garaży) na główną drogę biegnącą przez Złotoryję (która sama kilka lat temu została także zmodernizowana).

Nowe rondo, czwarte w naszym mieście, kosztowało



blisko 2 mln zł, przy czym 80 proc. tej sumy pokryło dofinansowanie, które miasto otrzymało z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Rondo powstało w miejscu skrzyżowania o dość nietypowej geometrii, z trudnym wyjazdem z drogi podporządkowanej wybudowanym pod dużym skosem. Ma usprawnić komunikację na dojeździe do nowego osiedla mieszkaniowego, które się rozbudowuje i na którym przybywa aut. Z drugiej strony powinno wpłynąć pozytywnie na uspokojenie ruchu w górnej części ul. Wojska Polskiego i sprawić, że przejście przez główną drogę na wysokości skrzyżowania z

ul. Henryka Pobożnego będzie bezpieczniejsze. Samo przejście przez jezdnię zostało zresztą w trakcie inwestycji doświetlone dwiema lampami typu LED.

Przy okazji modernizacji skrzyżowania miasto przedłużyło też o kilkaset metrów ścieżkę pieszo-rowerową oraz zlikwidowało zatokę autobusową i przebudowało kanalizację deszczową.

Inwestycję zrealizowała firma Jagielski, która w tej chwili przerabia na rondo kolejne złotoryjskie skrzyżowanie – to przy targowisku miejskim. Prace mają potrwać do końca tego roku.

(as)

## Na podwórka po raz trzeci

Od najbliższego czwartku wracają konsultacje na siedmiu podwórkach, które Urząd Miejski w Złotorzy zamierza przebudować w drugim etapie. To będzie prawdopodobnie ostatnia szansa na zgłoszenie swoich uwag – magistrat zapowiada, że do końca tego roku chce mieć gotowe końcowe projekty wraz z pozwoleniami na budowę.

Dwie serie spotkań w terenie to za mało, żeby wypracować kompromis – w magistracie uznano, że potrzebna jest trzecia runda konsultacji z mieszkańcami. Omawiane na nich będą wstępne koncepcje zagospodarowania podwórz, na które projektant naniósł sugestie złotoryjan zgłoszone podczas poprzednich spotkań (prezentujemy je wszystkie na naszym portalu).

Jako pierwsi swoje uwagi, pomysły i spostrzeżenia będą mogli zgłosić już w tym tygodniu mieszkańcy budynków: Reymonta 8, Wojska Polskiego 1 i 3, Hoża 1 oraz Słowackiego 1, 3, 5 i 7. Spotkanie na ich podwórku zaplanowane jest na czwartek 18 lipca na godz. 16.

Pozostałe zebrania konsultacyjne odbędą się w przyszłym

tygodniu, od poniedziałku do środy. Pełen harmonogram publikujemy na grafice na dole.

Prawdopodobnie będzie to już ostatnia seria konsultacji, bowiem Urząd Miejski w Złotorzy zamierza do końca tego roku opracować projekty wszystkich ośmiu podwórek przewidzianych do rewitalizacji w drugim etapie, wraz z pozwoleniami na budowę.

– Chciałbym, żebyśmy jak najszybciej zakończyli temat konsultacji na podwórkach. Zależy nam na czasie, bo pokazują się nowe możliwości pozyskania dofinansowania do tego typu inwestycji, dlatego chcemy być w ciągu najbliższych miesięcy gotowi z całą dokumentacją projektową – tłumaczył burmistrz Paweł Kulig w czerwcu podczas spotkania z mieszkańcami na ul. Zagrodzieńskiej. (as)

### Rewitalizacja podwórek miejskich "PODWÓRKA OD NOWA"

#### Harmonogram konsultacji społecznych

- Reymonta 8, W. Polskiego 1, 3, Hoża 1, Słowackiego 1, 3, 5 (spotkanie zaplecze budynku Reymonta 8) – 18.07.2024 godz. 16:00
- Hoża 3 – 22.07.2024 godz. 16:00
- Jesienna 4, 6, Zimowa 1ABC, DE, FG – (spotkanie obecne miejsce parkingowe) – 22.07.2024 godz. 17:00
- Słoneczna 1 i Różana 2 – 23.07.2024 godz. 16:00
- Zaułek – 23.07.2024 godz. 17:00
- Broniewskiego 4AB – 24.07.2024 godz. 16:00
- Broniewskiego 23 – 24.07.2024 godz. 17:00

Zapraszamy serdecznie!

Wasze pomysły i uwagi są dla nas niezmiernie cenne!  
Można je także zgłaszać online i telefonicznie.

[podworka@zlotoryja.pl](mailto:podworka@zlotoryja.pl) tel. 76 8779 139

[www.zlotoryja.pl](http://www.zlotoryja.pl)



## Przyszł czas na wierzby. Stwarzały zagrożenie wywrotem

Pod piły poszły cztery duże wierzby rosnące przy ul. Juliusza Słowackiego. Oględziny wykazały, że drzewa były w złym stanie zdrowotnym. Groziły w każdej chwili zawaleniem na plac zabaw, chodnik lub jezdnię – tak jak to miało niedawno miejsce na ul. Tadeusza Kościuszki. W zamian pojawią się na osiedlu nasadzenia zastępcze.

W piątek 28 czerwca, tuż przed godz. 6, na skwerze przy ul. Kościuszki runęła na ziemię ogromna wierzba, blokując całą jezdnię. Pech chciał, że ulicą podjeżdżał akurat samochód osobowy. Kierowca miał jednak wiele szczęścia – nie odniósł obrażeń. To cud, jeśli popatrzeć na zdjęcie zwalonego drzewa (po prawej).

To była jedna z pięciu wierzb, które ze względów bezpieczeństwa złotoryjski magistrat przeznaczył w najbliższych tygodniach do wycinki. Decyzja na jej usunięcie uprawomocniła się raptem kilka dni wcześniej. Miejscy urzędnicy zamierzali tu przysłać drwali z RPK (to spółka komunalna zajmuje się pielęgnacją zieleni na terenie miasta), ale nie zdążyli – przyroda była szybsza i pień uległ złamaniu samoistnie (był już częściowo spróchniały w środku). Leciwą wierzbę prawdopodobnie mocno nadwyrężyła burza, która przeszła nad Złotorją dzień wcześniej.

Dlatego w przypadku czterech



pozostałych wierzb przeznaczonych do wycinki pracownicy magistratu nie chcieli dłużej odwlekać tego, co nieuniknione – zostały wycięte we wtorek 2 lipca. Chodzi o drzewa, które rosły w górnej części ul. Juliusza Słowackiego. To dość specyficzny teren, usiany skarpami, gdzie już w zeszłym roku omal nie doszło do tragedii w podobnych okolicznościach jak ostatnio na Kościuszki. 30 sierpnia runęła jak długa wierzba rosnąca na skarbie poniżej budynku nr 3 (na zdjęciu na dole). Do zdarzenia doszło ok. godz. 7 rano. Kilka

godzin wcześniej nad osiedlem przeszła ulewa.

– Był ogromny huk, jak przy burzy. Całe szczęście, że to stało się tak rano, to nikt nie zginął. Mogło być różnie. To drzewo rosło w takim miejscu, że prędzej czy później musiało runąć. Tu jest więcej takich wierzb, które skończą tak samo, jak się nic z nimi nie zrobi – mówili wtedy wystraszeni mieszkańcy.

Dwie z wierzb, które zostały wycięte na początku lipca, rosły kilkadziesiąt metrów dalej, na skarpi między blokami mieszkalnymi przy Słowackiego nr 1 i nr 3. Były pochylone w stronę jezdni i chodnika. W decyzji wydanej przez złotoryjskie starostwo powiatowe widnieje, że pnie drzew nie były spoiste, miejscami zauważalne były ubytki w korze, przez które widoczna była próchnica. Obydwa drzewa ze względu na usytuowanie i zły stan zdrowotny groziły wywrotem.

Dwie kolejne wierzby znajdowały się nieopodal – na terenie zieleni miejskiej, przy placu zabaw dla dzieci między budynkami nr 5 i nr 7. Jedna z nich miała aż 254 cm w obwodzie. Były także w złym stanie zdrowotnym, o czym świadczyły wyniesione korzenie i niespoiste już pnie mające liczne wypróchnienia. Nie rokowały zdaniem urzędników na przeżycie, a co więcej – stwarzały zagrożenie dla osób korzystających z placu zabaw i terenu obok. Zresztą w mniejszej z wierzb już jakiś czas temu odłamał się gruby konar i spadł na ziemię.

W zamian za usunięte wierzby do jesieni przyszłego roku Urząd Miejski w Złotorzy nasadzi w tej części miasta co najmniej 4 młode drzewa o obwodzie pnia minimum 7 cm, z bryłą korzeniową oraz prawidłowo ukształtowanym pniem.



## Z dwóch kącików więcej szczęścia miał ten ekologiczny

Coraz słabszym zainteresowaniem mieszkańców cieszy się złotoryjski budżet obywatelski. W tym roku w głosowaniu wzięło udział niespełna pół tysiąca osób. Wystarczyło ok. 50 głosów, by projekt dostał przepustkę do finansowania z funduszy miejskich. Które propozycje złotoryjan będą realizowane?

Złotoryjska Liga Tenisa Stołowego – to zwycięzca tegorocznego budżetu obywatelskiego. Inicjatywa ta zyskała poparcie 91 mieszkańców. Tylko 3 głosy mniej otrzymał pomysł wybudowania przy Przedszkolu Miejskim nr 2 ekologicznego placu zabaw. Do realizacji trafią również projekty związane z rodzinnymi weekendami z tenisem ziemnym (78 głosów) oraz jesiennym festiwalem zdrowia w bibliotece miejskiej (51).

Piąty „wynik wyborczy” z 37 głosami miał sensoryczny kącik zabaw w ogrodzie Przedszkola



Miejskiego nr 1, nie otrzyma jednak finansowania ze środków miejskich. Ostatnie wolne miejsce w budżecie obywatelskim przypadło bowiem – zgodnie z tegorocznym regulaminem – drugiemu ekoprojektowi na liście, czyli

związane z urządzeniem miejsca do gry w szachy w plenerze oraz instalacją lampy solarnej na ul. Widok.

Pełne wyniki głosowania oraz opisy inicjatyw obywatelskich, które sfinansuje budżet miasta,

można znaleźć na naszym portalu. Każdy z wybranych przez mieszkańców projektów otrzyma po 20 tys. zł.

W tegorocznym budżecie obywatelskim wzięło udział tylko 426 osób. To aż dwukrotnie mniej niż w roku ubiegłym. Większość z nich, 250, to kobiety. Najwięcej głosów oddano już pierwszego dnia konsultacji – 85. Największym zainteresowaniem głosowanie cieszyło się w grupie wiekowej 60+ – w tej kategorii oddanych zostało aż 30 proc. wszystkich głosów.

(as)/fot. Martyna Kityk

(as)/fot. Złotoryja 112

# Znamy datę otwarcia nowego PSZOK-u

Konkurs na nazwę dla punktu ponownego użycia przedmiotów, który wkrótce zacznie działać przy pl. Sprzymierzeńców, ogłosił złotoryjski ratusz. Dla zwycięzcy przewidziana jest nagroda o wartości pół tysiąca złotych. O tym, czyja propozycja wygra, zdecydują mieszkańcy podczas pikniku ekologicznego, który odbędzie się pod koniec lipca na otwarcie punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych.

W Toruniu jest Odzyskownia, w Kędzierzynie-Koźlu – Drugie Życie, a jak punkt ponownego użycia będzie się nazywał w naszym mieście? To zależy od samych złotoryjan. Do piątku 19 lipca mogą zgłaszać swoje propozycje do Urzędu Miejskiego w Złotoryi. Komisja konkursowa wybierze spośród nich maksymalnie 5 i podda je pod głosowanie mieszkańców podczas pikniku ekologicznego, który zaplanowany jest na sobotę 27 lipca na nowym PSZOK-u przy pl. Sprzymierzeńców.

Wygra ta propozycja, która zdobędzie największą liczbę głosów. Autor nazwy może liczyć na nagrodę rzeczową od miasta o



wartości 500 zł.

Konkurs jest przeznaczony tylko dla mieszkańców Złotoryi. By wziąć w nim udział, należy wypełnić formularz zgłoszeniowy, podać w nim propozycję nazwy i przesłać go na adres [wgo@zlotoryja.pl](mailto:wgo@zlotoryja.pl).

Punkt ponownego użycia przedmiotów to ważna część nowego złotoryjskiego PSZOK-u. Znajdzie miejsce w przeszklonym budynku, w którym będziemy mogli zostawić sprzęty w dobrym jeszcze stanie, w pełni użyteczne, czyste i sprawne, ale

już w naszych domach niepotrzebne.

– Chodzi oczywiście o przedmioty, które nie są odpadami, lecz nadają się jeszcze do użytkowania, dzięki czemu ktoś inny będzie mógł z nich skorzystać, zabierając je do domu – tłumaczy pracownicy Wydziału Gospodarki Odpadami w Urzędzie Miejskim w Złotoryi.

Działanie punktu opiera się na idei przekazywania sobie zbędnych rzeczy, aby nie stały się one niepotrzebnie odpadami. W ten sposób możemy ograniczyć ilość śmieci, dając niechcianym już przez nas sprzętom nowe życie.

PSZOK przy pl. Sprzymierzeńców to jedna z najwięk-

szych inwestycji miejskich w ostatnich latach. Został wybudowany kosztem 10,2 mln zł, przy czym prawie 90 proc. tych środków pochodziło z funduszy rządowych, a nie budżetu komunalnego. Nowoczesny PSZOK ma usprawnić gospodarkę odpadami w naszym mieście i doprowadzić do tego, że ze Złotoryi będzie wyjeżdżało mniej śmieci zmieszanych, a więcej tych posegregowanych i nadających się do recyklingu. To może ograniczyć wzrost opłat dla mieszkańców. Na PSZOK złotoryjanie będą mogli dostarczać przede wszystkim tzw. odpady problemowe (na które nie ma specjalnych pojemników w przydomowych boksach), wielkogabarytowe (np. meble) oraz „zielone” (np. skoszona trawa z ogródków). Co jednak ważne – PSZOK nie będzie się zajmował segregacją śmieci za mieszkańców.

(as)

## Szkło na raz – jeden pojemnik zastępuje dwa

Koniec z segregacją szkła na białe i kolorowe. Urząd Miejski w Złotoryi wprowadził modyfikację do systemu gospodarowania odpadami, która ma obniżyć koszty jego funkcjonowania. Nowe rozwiązanie ułatwi też zadanie mieszkańcom – teraz mogą wrzucać wszystkie butelki czy słoiki do jednego pojemnika.

RPK usuwa ze złotoryjskich boksów śmietnikowych tzw. „dzwony” na odpady szklane. W miejsce dwóch funkcjonujących w parze pojemników w kolorze zielonym i białym spółka komunalna ustawia jeden – zielony, o pojemności 1100 litrów, w innym kształcie (takim jak kontenery na papier czy plastik), do którego można wrzucać zarówno białe szkło, jak i barwne.

Jak tłumaczy Grzegorz Nowodyła, naczelnik Wydziału Gospodarki Odpadami w UM, takie rozwiązanie ma zminimalizować koszty całego systemu i dostosować go realiów rynkowych.

– Przepisy ustawy nie wymagają od nas rozdzielania szkła na białe i kolorowe – podkreśla. – Z drugiej strony sytuacja jest w tej chwili taka, że nie opłaca się nam już osobno traktować tych dwóch frakcji, gdyż koszty ich odbioru są wyższe niż kwoty, jakie możemy uzyskać przy ich zagospodarowaniu – dodaje.

Innymi słowy: miasto zarabia tak mało przy sprzedaży szkła w podziale na białe i kolorowe, że nie opłaca się zbierać obu frakcji osobno.

W najbliższych tygodniach wszystkie „dzwony” powinny zniknąć z krajobrazu miasta, a

w ich miejsce pojawi się ponad 80 zielonych kontenerów na kółkach. Przy czym zaznaczmy, że nowe rozwiązanie funkcjonuje już częściowo od kilku tygodni na osiedlu Cztery Pory Roku – w wiatach z elektronicznym systemem obsługi wstawiony zostały



jeden rodzaj pojemników na szkło, bez rozróżniania na białe i kolorowe.

Przypomnijmy, że do koszy na odpady szklane wrzucamy szkło opakowaniowe: butelki po napojach czy lekarstwach, słoiki po przetworach czy kosmetykach. Nie pozbywamy się w nich zbitych szklanek, garnuszków, talerzy, a także lusterek czy szyb z okien. – Ten rodzaj odpadów nie nadaje się do recyklingu, ponieważ ma inną strukturę i wyższą temperaturę topnienia, więc

wyrzucamy go do pojemników na odpady zmieszane – tłumaczy naczelnik WGO.

Złotoryjski magistrat apeluje do mieszkańców o stosowanie się do tych wytycznych. – Jeśli do kontenera na szkło trafiają inne odpady niż butelki czy słoiki, jest to tzw. „brudny odpad”, frakcja zanieczyszczona. Przy czym nie chodzi tylko o inny rodzaj szkła, ale też plastik czy metal. To zdarza się dosyć często na terenie Złotoryi. W takim wypadku miasto niestety nie odsprzedaje szkła za kwotę ok. 150 zł za tonę, tylko musi zapłacić za ponowne posegregowanie takiego zanieczyszczonego pojemnika. A to kosztuje nas wszystkich ok. 100 zł za tonę – dodaje Nowodyła.

Z drugiej strony wciąż dużo opakowań szklanych wrzucanych jest przez złotoryjan do czarnych pojemników na odpady niesegregowane. W 2022 r. instalacja w Lubawce, na którą trafiają złotoryjskie śmieci, wysegregowała aż 33 t szkła, które nadawało się do recyklingu. Dla porównania: to dziesiąta część odpadów szklanych zebranych w tym samym czasie selektywnie.

(as)

## Syn nabazgrolił, ojciec zapłaci

Zgłoszeniem na policję skończyło się wymalowanie napisu na jednej z nowych wiat śmietnikowych. Aktu wandalizmu dokonał złotoryjski nastolatek. Wszystko nagrała kamera umieszczona na altanie.

Jeśli ktoś się jeszcze zastanawia, czy monitoring umieszczony na zautomatyzowanych wiatkach śmietnikowych na osiedlu Cztery Pory Roku to nie atrapa, to właśnie ma dowód, że nie. Na początku czerwca jedna z kamer na altanie za „jawnikiem” zarejestrowała taką oto scenę: obok śmietnika przechodzi czwórka nastolatków; nagle jeden z nich wyciąga farbę w spreju z plecaka; zatrzymuje się na 2 sekundy i coś bazgrola na ścianie (pod nosem kamery!), po czym odchodzi za kolegami.

Twórczość nastolatka nie przypadła do gustu pracownikom złotoryjskiego magistratu, którzy potraktowali to jako umyślne zniszczenie mienia komunalnego. – Żeby to usunąć, trzeba zdemontować cały element i odesłać do producenta. Szacujemy, że może to kosztować ok. 500 zł – słyszymy w urzędzie miasta.

Wybryk nastolatka urzędnicy zgłosili na policję jako akt wandalizmu. Do zgłoszenia dołączyli nagranie z monitoringu, które miało pomóc w identyfikacji sprawcy.

A że Złotoryja to jednak nie tak duże znowu miasto, kilka dni później z pracownikami urzędu skontaktował się ojciec chłopaka i zapewnił, że zapłaci za naprawę szkód.

To zdarzenie pokazuje, że wandalizm przy nowych śmietnikach (a także osoby podrzucające pod nie odpady) nie są wcale anonimowi. Urząd ustala w tej chwili sprawcę innego zniszczenia automatycznej wiaty, na ul. Wiosennej, którą ktoś porysował ostrym narzędziem.

Dodajmy, że śmietnikowy monitoring działa 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu, a kamery włączają się, gdy uaktywni je ruch koło wiaty.

(as)



# Złoto, omnibusy i „koszałki opałki”

Po ośmiu latach nauki ze Szkołą Podstawową nr 1 im. Marii Konopnickiej pożegnało się w środę 19 czerwca 60 absolwentów. Jeden z nich wyszedł z uroczystości ozłocony i wielokrotnie nagrodzony. – Życzę wam jak najmniej życiowych przeciwności – przekazała im na odchodne dyrektorka Izabela Stemplowska.

Akademia zaczęła się polonezem na scenie ZOK-u. Później przyszedł czas na prezentację trzech klas absolwentek, przekazanie szkolnego sztandaru młodszym uczniom i nagrody dla wyróżniających się ósmoklasistów. Dyrekcja placówki nagrodziła Huberta Dolińskiego i Darię Szymańską z klasy 8a oraz Lenę Głuszczyńską i Irynę Pikush z 8b – za bardzo dobre wyniki w nauce i zachowaniu oraz godne reprezentowanie szkoły w licznych konkursach i zawodach sportowych. Świadectwo ukończenia szkoły z wyróżnieniem oraz nagrodę książkową otrzymał Piotr Olszewski z 8a. Ta najważniejsza nagroda, od burmistrza Złotoryi, w postaci sztabki złota, przypadła natomiast Antoniemu Hecowi z 8a (na zdjęciu obok) – sekretarz miasta Andrzej Ostrowski wręczył mu ją w imieniu Pawła Kuliga za „bardzo dobrą naukę, wzorowe zachowanie oraz ogromny wkład w tworzenie wizerunku szkoły”.

Antek Hec okazał się niewątpliwie gwiazdą uroczystości pożegnalnej. Na scenie pojawiał się wielokrotnie. Był wyczytywany – obok Natalii Dudy, Jędrzeja Gliwy, Iryny Pikush i Miłosa Szostka – wśród „omnibusów przedmiotów humanistycznych” (nagrada przyznawana dla najbardziej charyzmatycznej postaci, która odznacza się szeroko pojętymi zdolnościami humanistycznymi i artystycznymi i dla której „nic, co ludzkie, nie jest mi obce”) oraz „omnibusów przedmiotów ścisłych”. Znalazł się również w gronie uczniów, którzy zajęli wysokie miejsca w dwóch ogólnopolskich konkursach języka angielskiego: The Big Challenge i Leon. W tym wypadku na scenę wychodził w towarzystwie: Piotra Olszewskiego, Marcela Boczulaka, Amelii Hładuńskiej, Huberta Dolińskiego, Jędrzeja Gliwy, Viktorii Stępak, Alana Brodala, Eryka Brodala, Darii Szymańskiej, Marcela Kargola, Leny Głuszczyńskiej, Mariki Mróz, Iryny Pikush, Bartłomieja Blusiewicza, Adriana Skraby i Miłosa Szostka.

Laureat Nagrody Burmistrza uzyskał także tytuł finalisty Dolnośląskiego Konkursu Chemicznego z Dolny Ślązak. A że nie mieszka w samej Złotoryi, tylko na terenie ościennej gminy, gratulacje na scenie

otrzymał też od wójta Jana Tymczyszyna.

Najwyższy wynik w szkole w Ogólnopolskim Konkursie Fizycznym „Lwiątko 2024” uzyskał Piotr Olszewski i także został za to uhonorowany podczas środowej akademii. Tytuł najlepszego sportowca szkoły trafił do: Leny Głuszczyńskiej i Kacpra Lizonia, 2. miejsce w tej klasyfikacji zajął Adrian Skraba, a 3. Bartłomiej Blusiewicz. Dyplomy za reprezentowanie szkoły otrzymali również: Dominik Krupa, Filip Goda, Sofii Lahoda, Olha Tvardovska oraz Kacper Klatka i... Antoni Hec.

Były też nagrody dla ósmoklasistów aktywnie działających w Szkolnym Klubie Wolontariatu i samorządzie uczniowskim. „Jedynka” wyróżniła w ten sposób: Viktorię Stępak, Lenę Głuszczyńską, Olhę Tvardovską, Oliwię Dedę, Emilię Czesmak, Malwinę Radjusz, Magdalenę Radecką, Marikę Mróz, Adriana Skraby i Weronikę Zimną. Z kolei tytuł „Kulturalny na co dzień” przyznano Kacprowi Klatce. Cała jego klasa została natomiast nagrodzona przez dyrekcję jako „najbardziej tolerancyjna”.

Jedną z ciekawszych nagród była ta za udział w konkursie pn. „Cyfrowy dobrostan”, którego celem była m.in. profilaktyka uzależnienia od telefonu. Osobą, która w SP 1 spędzała w tygodniu najmniej czasu online, jest Olha Tvardovska.

Podczas akademii nie zabrakło też akcentów humorystycznych, czyli nagród za wyjątkowe podejście do życia, nietypowe osiągnięcia, artyzm, osobowość czy indywidualizm. To tzw. „koszałki opałki”. I tak, Najbardziej Roztańczone Duo to Viktoria Stępak oraz Lena Głuszczyńska, Jedyny w swoim Rodzaju – Mikołaj Hnatów i Dominik Jaworowski, Najbardziej Tajemnicza Osoba – Filip Kalinowski oraz Artem Kozub, Największa Przemiana – Miłosz Meñhert

oraz Natan Duda, Rowerowiec do Potęgi – Bartłomiej Blusiewicz, Technik Informatyk – Adrian Skraba, Papużki Nierozłączki – Emilia Czesmak i Oliwia Deda oraz Milena Rychlicka i Maja Dawidowicz, Pomocna Dłoń – Nikola Piwowarczyk, Malwina Radjusz oraz Weronika Zimna, Wędkarska Paczka – Dominik Krupa i Igor Rogoziński oraz Kacper Lizoń i Oliwier Tatur, Chodząca Encyklopedia – Miłosz Szostek, Doświadczony Organizator – Marcel Boczulak, Przygotowany na Wszystko – Wojciech Nowakowski.

Na scenę wychodzili też po dyplomy rodzice, którzy wspierali różne projekty szkolne. Wśród wyróżnionych były same mamy: Agnieszka Boczulak, Karolina Hładuńska, Agata Fajkis-Stępak, Aneta Jaworowska, Paulina Kargol, Marta Skraba, Katarzyna Rychlicka, Karolina Sawińska i Monika Staszak.

– Drodzy absolwenci, dziś zamykacie pierwszy rozdział w swojej wielkiej księdze szkolnego życia. Za chwilę inny ogród będzie wasz. Mały Książę powiedział: „Ludzie hodują 5 tys. róż w jednym ogrodzie i nie znajdują w nich tego, czego szukają. A tymczasem to, czego szukają, może być ukryte w jednej róży”. Wierzę, że każdy z was znajdzie tę jedną różę, bo każdy z was jest niepowtarzalnym, wyjątkowym młodym człowiekiem o nieograniczonych możliwościach. Życzę wam, żebyście dokonywali mądrych wyborów,

dzięki którym będą się spełniać wszystkie wasze marzenia. Bądźcie odważni, bądźcie mądrzy, uczciwi, a przede wszystkim bądźcie szczęśliwi. Przed wami dwa miesiące odpoczynku, należy się



## Otrzymali

20 czerwca 52 uczniów Szkoły Podst.

Moji drodzy, chciałabym, abyście zapamiętali słowa Winstona Churchilla, który powiedział, że sukces nigdy nie jest ostateczny, porażka nigdy nie jest totalna, najważniejsza jest odwaga i tej odwagi, kochani, chciałabym wam przede wszystkim życzyć, teraz, w młodzieńczym wieku, i w przyszłości – powiedziała do



## Tak popisa

Z polskiego 58 proc., z matematyki – uważa burmistrz Paweł Kulig.

Jak podała Centralna Komisja Egzaminacyjna, średnie wyniki z języka polskiego i matematyki są w całej Polsce niższe niż w roku ubiegłym. Podobnie jest też w złotoryjskich podstawówkach. W „trójce” są one jednak traktowane jako duży sukces. W szkole przy ul. Wilczej odnotowano aż 11 wyników 100-procentowych! Troje uczniów: Maria Czernatowicz, Jagoda Kramek i Hubert Węgierek uzyskało na egzaminie maksymalną liczbę punktów zarówno z matematyki, jak i języka angielskiego. Pięcioro innych może się pochwalić pojedynczymi „setkami”: Małgorzata Rak i Michał Bobrek z j. polskiego, Filip Ziarno i Jasmina Ladra z j. angielskiego oraz Mariia Kaurova z j. rosyjskiego.

W SP3 mają też inny powód do zadowolenia: średnie wyniki w szkole są wyższe zarówno od tych ogólnopolskich, jak i tych liczonych tylko dla województwa dolnośląskiego (porównanie prezentujemy w tabelce obok).

– Kolejny raz możemy się cieszyć sukcesami naszych uczniów. To są naprawdę świetne wyniki, które świadczą o tym, że trzymamy poziom nauczania, więc jak tu nie być zadowolonym – podkreśla z uśmiechem Danuta Boroch, dy-

wam – powiedziała do ósmoklasistów na pożegnanie dyrektorka Izabela Stemplowska.

Pani dyrektor podziękowała też i pogratulowała rodzicom, wiele miłych słów przekazała również nauczycielom placówki: – Kwiaty są symbolem życia i wzrostu. Jeśli tylko obdarzy się je miłością i opieką, będą kwitły, jak ludzie. Nawet jeśli kwiat zaczyna więdnąć, można go jeszcze uratować. Bardzo państwu dziękuję za trud włożony w nauczanie i wychowanie. Za to, że nigdy nie pozwoliliście więdnąć. Dziękuję, że pamiętaliście, że każdy człowiek jest innym kwiatem w ogrodzie wszechświata, że uczyliście właściwie spoglądać na piękno ogrodu.

W uroczystości, okraszona licznymi występami artystycznymi, wzięli udział m.in. burmistrz Robert Pawłowski oraz Bożena Kraska, wieloletnia dyrektorka SP 1, która obok Izabeli Stemplowskiej i Katarzyny Kaliciak-Turkiewicz, które obecnie kierują szkołą, otrzymała od absolwentów kwiaty na scenie. Bukiety trafiły też do wychowawczyń – nie tylko tych z ostatnich klas, którymi były Anetta Mazur, Katarzyna Kaliciak-Turkiewicz i Joanna Pitura, ale także do tych opiekujących się dzisiejszymi absolwentami we wcześniejszych latach: do Stanisławy Pazery, Moniki Samburskiej-Mach, Bożeny Lis i Moniki Sokołowskiej.

(as)

# solidne fundamenty pod przyszłość

Podstawowej nr 3 w Złotoryi pożegnało się uroczyście ze swoim „drugim domem”.

absolwentów Danuta Borocho, dyrektorka szkoły. – Moi drodzy rodzice, oddajemy wam wasze dzieci wyposażone w mocne fundamenty, na których będą mogli budować dalszą przyszłość – dodała dyrektorka, która także podziękowała wszystkim nauczycielom oraz zaproszonym gościom, wśród których znaleźli się: burmistrz

Paweł Kulig, skarbniczka miasta Agnieszka Pogońska, inspektorka wydziału oświaty Urszula Młynarczyk, były burmistrz Robert Pawłowski, dyrektorka SP 1 Izabela Stemplowska.

Tradycyjnie pożegnanie absolwentów nie mogło się odbyć bez licznych nagród i wyróżnień. Jako pierwsze wręczone zostały nagrody burmistrza (sztabki złota).

– Drogie ósmoklasistki i ósmoklasisci. Dzisiaj kończycie ważny etap na waszej edukacyjnej drodze, pełen wyzwań, radości i nauki. Gratuluję wam wytrwałości i determinacji, która doprowadziła was do tego momentu. Pamiętajcie, że każdy koniec jest początkiem nowej, pełnej możliwości innej drogi. Gratuluję wam wszyst-

kim osiągniętych wyników i życzę wspaniałych oraz bezpiecznych wakacji – powiedział Paweł Kulig, po czym wręczył nagrody Małgorzacie Rak i Michałowi Bobrkowi.

Podziękowania w stronę nauczycieli skierowała także Barbara Zwierzyńska-Doskocz, przewodnicząca rady rodziców.

Nagrodę Dyrektora Szkoły dla uczniów klas ósmych zdobyli: Maciej Tuchowski, Maria Czernatowicz, Jasmina Ladra, Jagoda Kramek, Hubert Węgierek.

Najlepszymi sportowcami szkoły okazali się: Agata Grochowska, Karina Wankiewicz, Lena Andruchów, Maria Czernatowicz, Jagoda Kramek, Agata Tomalak, Piotr Łoziński, Maciej Tuchowski, Szymon Ziarno, Michał Bobrek, Szymon Lipiarz.

Superwolontariuszami okrzyknięto: Adriannę Łukasiewicz, Zuzannę Olejarczyk, Helenę Kulas i Agatę Tomalak.

Podziękowania za udział w poczcie sztandarowej otrzymali: Adrianna Łukasiewicz, Zuzanna Olejarczyk, Kacper Misaczek.

Podziękowania za pracę na rzecz biblioteki szkolnej trafiły na ręce Kariny Wankiewicz i Agaty Grochowskiej.

Nagrodę dyrektora szkoły dla uczniów kończących edukację wczesnoszkolną otrzymali: Mateusz Andruchów, Alicja Wróblewska, Bianka Bochra, Hanna Brzumowska.

Nagroda dyrektora szkoły dla uczniów klas 4-7 trafiła do: Aleksandry Komarnickiej, Zofii Leśniewskiej, Szymona Rewiga, Tomasza Strugi, Jakuba Horbacz i Franciszka Wojtczaka.

Nagrodę fundacji im. Jerzego

Szmajdzińskiego otrzymał Jakub Horbacz.

Świadectwo z wyróżnieniem otrzymało w tym roku w SP3 131 (na 382) uczniów klas 4-8, w tym 21 absolwentów: Mikołaj Jelec, Mariia Kaurova, Piotr Łoziński, Adrianna Łukasiewicz, Małgorzata Rak, Maciej Szmydyński, Maciej Tuchowski, Szymon Ziarno, Lena Andruchów, Michał Bobrek, Maria Czernatowicz, Jagoda Kramek, Jasmina Ladra, Szymon Lipiarz, Antonina Markiewicz, Aleksandra Misaczek, Hanna Radkiewicz, Szymon Tokarski, Agata Tomalak, Tomasz Turkiewicz, Hubert Węgierek.

Na koniec uroczystości w Złotoryjskim Ośrodku Kultury wszyscy absolwenci zaśpiewali ze sceny „Ale to już było”, po czym udali się na Rynek, gdzie odtanńczyli poloneza.

(ms)



## Udali się złotoryjscy ósmoklasisci. „Setki” na egzaminie

100 proc., a z angielskiego 69 proc. – tak tegoroczny egzamin ósmoklasisty napisali złotoryjscy uczniowie. Te wyniki pokazują, że nasze szkoły bardzo dobrze przygotowują do dalszej edukacji

dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 3 w Złotoryi. – Gratuluję sukcesów naszym absolwentom i ich rodzicom, a nauczycielom dziękuję za trud, cierpliwość i wytrwałość w przekazywaniu wiedzy.

W Szkole Podstawowej nr 1 również nie brakuje uczniów z wynikami 100-proc. Antoni Hec uzyskał maksymalną liczbę punktów z j. angielskiego i matematyki, a Marcel Boczulak i Piotr Olszewski z angielskiego.

– Ogromnym sukcesem jest również to, że 17 uczniów wypracowało wynik wyższy niż 90 proc. – podkreśla Izabela Stemplowska, dyrektorka „jedynki”. – Wierzę, że każdy nasz absolwent dostanie się do wymarzonej szkoły, ponieważ wyniki egzaminu są dobre: z j. polskiego i matematyki są

lepsze niż wyniki powiatowe, a z j. angielskiego wyższe niż wyniki powiatowe, wojewódzkie i krajowe.

Pani dyrektor zdradza, że dwa egzaminy próbne, które odbyły się w jej szkole kilka miesięcy temu, nie poszły najlepiej. – Mogły martwić – przyznaje Stemplowska – jednak ciężka praca wszystkich przyniosła oczekiwane efekty. Dlatego gratuluję sukcesu, jakim są wyniki egzaminu ósmoklasisty. Bardzo dziękuję nauczycielom za pracę, trud i zaangażowanie, za to, że w niezwykłym szkolnym ogrodzie pozwolili zakwitnąć wszystkim uczniowskim duszom. Bardzo dziękuję rodzicom, ponieważ bez ich wsparcia niewiele moglibyśmy osiągnąć. Dziękuję też uczniom, którzy mimo wielu przeciwności

losu udowodnili, że są młodymi wartościowymi ludźmi o nieograniczonych możliwościach.

Wyniki złotoryjskich podstawówek wyróżniają się nie tylko na tle powiatu złotoryjskiego. Są również lepsze od tych, które osiągnęli ósmoklasisci ze szkół w sąsiednich miastach: Chojnowie i Legnicy (porównanie w tabeli na dole).

– To jest kolejny rok, gdy możemy czuć satysfakcję po egzaminie ósmoklasisty. Wyróżniamy się jako miasto na tle województwa dolnośląskiego, a w przypadku języków obcych jesteśmy lepsi również w porównaniu z wynikami ogólnopolskimi. To świadczy o tym, że nasze szkoły bardzo dobrze przygotowują uczniów do dalszej edukacji – uważa burmistrz Paweł

Kulig. – Dziękuję za te wyniki nie tylko tym, którzy pisali egzamin, ale również nauczycielom i rodzicom absolwentów.

W obu złotoryjskich podstawówkach przystąpiło do egzaminu 98 uczniów.

(as)

	Liczba uczniów piszących w SP3	Średnia SP3 (%)	gmina	powiat złotoryjski (%)	Średnia województwa dolnośląskiego (%)	Średnia ogólnopolska (%)
Język polski	47	63	58	54	58	61
Matematyka	47	56	50	42	49	52
Język angielski	45	71	69	59	66	66
Język rosyjski	1	100	100	100	92	79
Język niemiecki	1	65	61	61	53	53

W 2024 roku piszących egzamin ósmoklasisty było 52. uczniów. W statystykach nie ujęte zostały wyniki 5. uczniów z Ukrainy.

	LICZBA ZDAJĄCYCH	ŚREDNI WYNIK	LICZBA ZDAJĄCYCH	ŚREDNI WYNIK	LICZBA ZDAJĄCYCH	ŚREDNI WYNIK
	J.POLSKI		MATEMATYKA		J.ANGIELSKI	
SP1	51	54,27%	51	43,69%	58	66,50%
SP3	47	62,79%	47	56,26%	45	71,33%
<b>RAZEM MIASTO</b>	<b>98</b>	<b>58,36%</b>	<b>98</b>	<b>49,71%</b>	<b>103</b>	<b>68,61%</b>
GMINA ZŁOTORYJA	39	41,28%	39	26,15%	39	41,28%
POWIAT	241	54,32%	241	41,78%	238	58,86%
<b>WOJEWÓDZTWO</b>	<b>13720</b>	<b>57,96%</b>	<b>13726</b>	<b>48,87%</b>	<b>14126</b>	<b>66,10%</b>
CHOJNÓW	90	55,08%	90	41,64%	89	61,48%
LEGNICA	450	51,34%	450	44,07%	470	64,20%
WROCŁAW	3198	66,17%	3207	64,05%	3748	76,24%

# Uczta pod kościołem, historia motoryzacji w rynku

Na pierwsze zupa chrzanowa lub krem z buraka na gęsinie, na drugie paszтет z królika i wieprzowiny z dodatkiem prawdziwków i sosu ze śliwek suszonych albo wafel z farszem pierogowym, a na deser chłodnik buraczany lub minibezy z mascarpone... Mniem! Te wszystkie rarytasy można było skosztować podczas kaczkawskich potyczek kulinarnych w Świerzawie. Nikt głodny z dziedzica przykościelnego nie wyszedł, a już na pewno nie jurorzy, którzy musieli ocenić aż kilkanaście potraw.

Bohaterami drugiego dnia Świerzawskiego Święta Krainy Wygasłych Wulkanów były panie z kół gospodyń wiejskich, które podjęły się wyzwania związanego z nakarmieniem uczestników imprezy i konkursem na najlepsze kaczkawskie danie.

– Degustacji poddajemy potrawy kulinarne charakterystyczne dla naszego regionu. Spróbować może każdy, ale pierwszeństwo mają oczywiście jurorzy. To unikatowe potrawy, których z pewnością w restauracji nie znajdziemy – zachwalała Magdalena Figa, dyrektorka Centrum Kultury Sportu i Turystyki w Świerzawie, które było organizatorem imprezy.

Do konkursu kuli-

wym). Panie z Rząśnika, które przygotowały z kolei roladki ze schabu z zielonym groszkiem, chwaliły się, że groszek zerwały w przydomowym ogródku. – U sąsiada? – żartował zaczepnie konferansjer. – W Rząśniku nie mamy sąsiadów, my wszyscy jedna rodzina – odpowiedziały mu sprytnie gospodynie.

Potyczki kulinarne po raz pierwszy miały wymiar międzynarodowy. A dokładnie polsko-czeski. Z karkonoską zupą ziemniaczaną do rywalizacji stanęła reprezentacja Rudnika, gminy z rejonu Trutnova, z którą Świerzawa podpisała umowę

czwarty, a trzeci raz na dziedzińcu przy średniowiecznym kościele św. Jana i św. Katarzyny. Od samego początku jego fundament stanowi festiwal kultury kaczkawskiej z konkursem kulinarnym.

– Chcemy w ten sposób promować nasz region. Nie tylko gminę Świerzawa, która jest bardzo bogata, jeśli chodzi o kulturę, ale poszerzyliśmy horyzonty, więc nie są to już tylko dni miasta, ale święto Krainy Wygasłych Wulkanów. Promujemy wszystko to, co na tę krainę się składa: koła gospodyń, działalność zespołów ludowych, rękodzielników, wszystkie obiekty turystyczne, które na tych targach chciały się dziś wystawić. Promujemy więc cały geopark – podkreśla Magdalena Figa.

Częścią Świerzawskiego Święta był w tym roku również rajd zabytkowych samochodów. Na starcie stanęło prawie 90 załóg, które przejechały po najciekawszych punktach geologicznych gminy. Najwięcej było wśród nich starych mercedesów, których karoserie błyszcząły w promieniach słońca. Jednym z rarytasów – tym razem motoryzacyjnych – okazała się syrenka z roku 1979, która wzbudziła sporą ciekawość widzów czekających na mecie w świerzawskim rynku. Autko rodem z PRL-u charakterystycznym za-



pachem i dymkiem z rury wydechowej przypominało starszym mieszkańcom, dlaczego mało pieśczołiwie było nazywane „skarpetą”. Syrenka garażuje w Uniejowicach.

– Udało się ją doprowadzić do takiego stanu sprawności, że nie sprawia większych problemów. Wsiadam, odpalam i jadę na

rajd – powiedział nam właściciel samochodu. – Tylko przy dłuższych trasach we znaki daje się klimatyzacja – żartowali inni uczestnicy rajdu, nawiązując do charakterystycznych trójkątnych okienek zapewniających w kabinie syreny przepływ powietrza.

(as)



narnego zgłoszonych zostało 11 potraw (choć jedzenia było znacznie więcej, niektóre stoły się od niego uginały). Gospodynie zadbały nie tylko o dobry smak, ale również o prezentację dań i ciekawą ich ekspozycję – zgodnie ze starą zasadą, że jemy nie tylko ustami, ale i oczami. Stąd na stołach nie zabrakło nawet sztuczków w kolorze złotym. Wzrok przyciągała też kompozycja potraw konkursowych, np. kolorowych miniburgerów inspirowanych kaczkawskimi wulkanami, które upichciło KGW Dobków, czy barwny deser bezowy przygotowany przez panie z Rzeszówka.

Kamil Zięba, konferansjer, który prowadził niedzielne potyczki kulinarne, dopytywał panie o akcenty regionalne w ich potrawach. – Całe nasze kaczkawskie serce w nie włożyliśmy – słyszał najczęściej. Ale gospodynie zapewniały też o lokalnym pochodzeniu części składników. Na przykład KGW Sokołowiec ugotowało zupę szczawiową ze szczawiu zerwanego na łąkach sokołowskich (i podało ją z jajkiem sadzonym, też miejsco-

partnerską raptem 2 tygodnie wcześniej. Z Czech do Świerzawy przyjechał cały autobus gości, ok. 50 osób, w tym tamtejszy burmistrz Pavel Stekly, który był jednym z jurorów podczas festiwalu kuchni polsko-czeskiej.

Wizyta Czechów nie ograniczyła się jednak tylko do zabaw kulinarnych i zawodów sportowych, które miały miejsce w pierwszy dzień Świerzawskiego Święta Krainy Wygasłych Wulkanów. Zorganizowali też 3 stoiska z warsztatami rękodzielniczymi, obok sześciu wystawionych przez rzemieślników świerzawskich (wszystkie warsztaty były tego dnia bezpłatne). Wzięli też udział ze swoimi obiektami w targach turystycznych, na których prezentowało się prawie 20 stoisk. Nie wystawili tylko zespołu do przeglądu artystów ludowych (w którym wystartowało 6 grup z Pogorza Kaczkawskiego), ale po tym, co zobaczyli w Świerzawie, zapowiedzieli ponoć, że popracują i nad tym.

Świerzawskie Święto Krainy Wygasłych Wulkanów odbyło się w niedzielę 7 lipca po raz

## Pokolenia siłaczy budziły Wilkołaka

Na Wilczej Górze odbyły zmagania najsilniejszych zawodników z Polski i Węgier. Z ciężarami „walczyły” zarówno małe dzieci, jak i 75-latkowie.

Widzowie mogli obserwować wyciskanie sztangi leżąc, martwy ciąg, strong man dla dzieci, zawody w sztukach walki i koncerty.

– To jest bardzo ładne miejsce, zapewne przyjadę do was trochę pozwiedzać – powiedziała Julia Jabłońska z Przesieki, która

wycisnęła 72,5 kg (75 już się nie udało), co znacznie przekracza wagę jej ciała.

Dodatkowo zorganizowane zostało spotkanie z mieszkańcami dotyczące Programu Czyste Powietrze. Złotoryjanie mogli uzyskać informacje o warunkach otrzymania dofinansowania na

wymianę „kopciuchów” oraz termomodernizacji w ramach programu.

Wilczą Górę w ciągu dwóch dni odwiedziły setki osób.

(ms)



# Franciszkanie w Złotoryi po raz trzeci – mały jubileusz

Złotoryjanie poznali, że ci „mnisi” to takie całkiem normalne „ludziki” i można się z nimi zaprzyjaźnić – uważają franciszkanie, którzy prowadzą jedną ze złotoryjskich parafii już od 10 lat. W ostatnią niedzielę czerwca świętowali powrót do naszego miasta po traumie jeszcze z czasów pruskich.

Równo 10 lat temu, 30 czerwca 2014 r., franciszkanie otrzymali w administrację parafię św. Jadwigi w Złotoryi. Przekazał im ją, wraz z symbolicznymi kluczami do klasztoru przy kościele, ówczesny bp legnicki Stefan Cichy. Franciszkanie starali się o to, by objąć jakąś wspólnotę parafialną w kierowanej przez niego diecezji, a wybór Złotoryi nie był przypadkiem – zakonnicy byli już mocno obecni w naszym mieście w przeszłości i po cichu marzyli, by wrócić do klasztoru przy murach obronnych, po ponad 200 latach nieobecności.

– Na początku było nas czterech. Mieliliśmy bardzo dużo do zrobienia – podkreślał kilka dni wcześniej w rozmowie z „Gościem Niedzielnym” ojciec Bogdan Koczor, który od 10 lat pełni funkcję proboszcza. – Zmiana w parafii z księży diecezjalnych na ekipę zakonną była dużym wyzwaniem zarówno dla nas, jak i dla parafian. Musieliśmy chociażby przygotować dom, który kilkaset lat był klasztorem, a potem był domem dla księży



diecezjalnych. Potrzebny był spory remont, żeby znowu mógł pełnić rolę klasztoru.

Ojciec Koczor uważa, że Złotoryja się zmieniła po przyjściu franciszkanów. – Obecność zakonników, którzy chodzą w habitach powoduje, że ludzie mają z nami styczność na co dzień. Nawet taki prozaiczny fakt, że w kaplicy klasztornej mamy otwarte okna i słysząc nasze głosy, gdy jako wspólnota klasztorna odmawiamy brewiarz. Jest nas teraz siedmiu, a więc tego głosu trochę

na zewnątrz słychać. Byliśmy zaskoczeni bardzo życzliwym przyjęciem ze strony ludzi. Ja osobiście poczułem się tak, jakbym po prostu dwa tygodnie temu wyjechał, a teraz normalnie po prostu wrócił. Do swoich – mówi proboszcz, który uważa, że przez te 10 lat zakonnikom udało się zbudować przyjazne relacje z mieszkańcami Złotoryi. – Można nas spotkać na ulicach, na Rynku, jesteśmy obecni w życiu tego miasta. Wzajemnie na siebie oddziałujemy i choć staramy się zachować swoją tożsamość i odrębność, to tak naprawdę chcąc być ze sobą, zapraszamy do „środku”. Klasztor się otworzył przez te lata, a ludzie poznali, że ci „mnisi” to takie całkiem normalne „ludziki” i można się z nimi zaprzyjaźnić.

Podobnego zdania jest Robert Pawłowski, który został burmistrzem w tym samym roku, w którym zakonnicy objęli złotoryjską parafię. Dziesięć lat pobytu braci mniejszych w Złotoryi podsumował podczas sesji naukowej pt. „Obecność franciszkanów na przestrzeni wieków w Złotoryi”, którą zorganizowano w kościele św. Jadwigi 30 czerwca po południu, na zakończenie jubileuszu.

– Przybycie franciszkanów do Złotoryi 10 lat temu obserwowali z ciekawością i nadzieją nie tylko ludzie związani z kościołem, ale i ci, którym do kościoła było dalej. Czy te nadzieje się spełniły i w naszej społeczności zaszły zmiany? Z mojego punktu widzenia, z perspektywy burmistrza miasta – tak – stwierdził Pawłowski. – Te furty klasztoru otworzyły się na oścież. Odbyły się pierwsze dożynki parafialne, później jarmarki bożonarodzeniowe. I to powodowało, że wokół tego klasztoru gromadzili się ludzie, którzy do tej pory szukali swego miejsca na ziemi, którzy mogli realizować swoje pasje właśnie tutaj, pod bacznym okiem ojców franciszkanów. I myślę, że ten wymiar duchowy, społeczny w

tym wszystkim jest najważniejszy. I takim egzaminem, że ta społeczność złotoryjska dzięki obecności franciszkanów dojrzała, ewoluowała, był rok 2022, kiedy wybuchła wojna. Bez tego masowego ruchu mieszkańców przygotowanych przez cały ten proces, który zachodził tutaj przez ostatnie lata, trudno byłoby sobie nam poradzić z kryzysem uchodźczym. Jest to miejsce nie tylko kultu religijnego, ale i centrum działań społecznych, które miały okazję i wielką przyjemność wspierać. Nie dlatego, że trzeba, lecz dlatego, że tu był wielki potencjał społeczny, a ludzie, którzy potrzebowali pomocy, znajdowali tę pomoc.

Pawłowski powiedział też o wymiarze materialnym obecności franciszkanów w Złotoryi, czyli murach klasztornych. – To jest nasze dziedzictwo kulturowe, bez względu na to, czy ktoś chodzi do kościoła czy nie. Ten obiekt po wielu latach znalazł takich prawdziwych gospodarzy, którzy nie dbają tylko o to, żeby dach nie przeciekał, ale patrzą do przodu; którzy nie tylko za pieniądze z datków, ale także własną pracą przywracają do dawnej świetności klasztor. I to cieszy, to należy wspierać – zauważył były burmistrz, który życzył wszystkim pokoju i dobra.

Jego wystąpienie poprzedziła prelekcja Romana Gorzkowskiego, który przypomniał, że tak naprawdę franciszkanie są obecni w naszym mieście od blisko 800 lat, a przejęcie parafii św. Jadwigi dekadę temu było już drugim ich powrotem do Złotoryi. Zakon sprowadziła z Niemiec św. Jadwiga Śląska na początku XIII w. (najprawdopodobniej w 1232 r.). Bracia mniejsi opuścili klasztor ok. roku 1530, w okresie reformacji, gdy większość ludzi w Złotoryi

przeszła na protestantyzm. Ponownie zdomowili się w nim w 1704 r., w okresie rekatolizacji Śląska przez Habsburgów. Później przyszła jednak kasacja zakonu dokonana przez władze pruskie w 1810 r. i kolejna przerwa na ok. 200 lat – do 2014 r. – Nie było franciszkanów, ale atmosfera związana z misją franciszkańską, pamięć o obecności franciszkanów cały czas istniała – zaznaczał złotoryjski historyk, przypominając m.in. o przynależności złotoryjan do Franciszkańskiego Zakonu Świeckich czy nazwaniu w latach 90. XX w. jednej z ulic w pobliżu klasztoru ulicą Franciszkańską.

Podczas sesji naukowej w kościele głos zabrała również Kazimiera Tuchowska, prezeska Towarzystwa Miłośników Ziemi Złotoryjskiej, która w telegraficznym skrócie przedstawiła, jak powrót franciszkanów zdynamizował działalność kierowanej przez nią organizacji i jak wiele udało się regionalistom zrobić wspólnie z zakonnikami. – Od kiedy wrócili, Rajdy Jadwiżańskie zawsze zaczynają się w kościele i zawsze są dobre słowa od ojca Bogdana Koczora, nawet jak leje deszcz – mówiła.

Dojmy, że niedzielne obchody jubileuszu rozpoczęły się mszą św. w intencji franciszkanów i całego miasta. Świętowanie miało też wymiar muzyczny – po południu odbyły się trzy koncerty: muzyki organowej w wykonaniu Marka Fronca z Legnicy, złotoryjskiego zespołu Rota oraz muzyki poważnej zaprezentowanej przez absolwentów szkoły muzycznej w Jeleniej Górze.

– Warto było czekać 10 lat na taką artystyczną ucztę – podsumował występy o. Koczor.

(as)

## OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 344, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.99.2024 z dnia 7 czerwca 2024 r.

**Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig**

## OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 344, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.114.2024 z dnia 3 lipca 2024 r.

**Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig**

## OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 344, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.115.2024 z dnia 4 lipca 2024 r.

**Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig**

## OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2023 r., poz. 344, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali użytkowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze nieograniczonych przetargów ustnych. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.118.2024 z dnia 8 lipca 2024 r.

**Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig**

## Nie żyje radna powiatu

2 lipca zmarła Wanda Grabos. Osoba, która przez dwie dekady angażowała się w funkcjonowanie samorządu złotoryjskiego.

Wanda Grabos była radną powiatu złotoryjskiego. W przeszłości pełniła także funkcję wicestarosty.

W Wilkowie-Osiedlu została zapamiętana jako wieloletnia nauczycielka, a następnie dyrektorka szkoły podstawowej.

Pogrzeb odbył się 9 lipca na cmentarzu komunalnym w Złotoryi.

(ms)



# Zamek Grodziec z nowym kasztelanem

Mariusz Garbera, po zmianie wójta gminy Zagrodno, zrezygnował z zarządzania zamkiem. Nowym kasztelanem został Zbigniew Mosoń, który w tym roku otrzymał tytuł Człowieka Ziemi Złotoryjskiej 2023.

Mosoń to propagator Gór i Pogórza Kaczawskiego oraz organizator wycieczek po ziemi złotoryjskiej. 6 lat temu został jednym z jedenastu polskich ekspertów Unii Europejskiej ds. ochrony dziedzictwa kulturowego.

– Trzymam mocno kciuki i mam nadzieję, że zamek będzie się dobrze rozwijał. Gratuluję nowemu prezesowi i życzę mu z całego serca wielu sukcesów i powodzenia – powiedział w rozmowie z nami były kasztelan.

Zbigniew Mosoń zadeklarował, że jego priorytetem jest ochrona dziedzictwa kulturowego zamku oraz rozwój jego potencjału turystycznego. Planuje nie tylko przywrócić pełnego dostępu dla turystów, ale również modernizację i rozbudowę infrastruktury, aby uczynić zamek jeszcze atrakcyjniejszym miejscem do odwiedzenia.



– Wyzwanie, polegające na przygotowaniu i przeprowadzeniu prac zabezpieczających i remontowych w obiekcie zabytkowym, przy nieograniczonej ofercie turystycznej, którą zamierzam nawet rozszerzyć, wymagać będzie ode mnie i całej załogi

zamkowej niebywałego wysiłku – podkreśla nowy gospodarz warowni.

– Na początku muszę przeorganizować strukturę osobową na zamku. Obsadę należy dostosować do potrzeb klientów. Muszę pamiętać, że oferta zamkowej

kuchni przebija swą atrakcyjnością wiele innych miejsc. Wzmacniam również ekipę techniczną, by stale czuwać nad estetyką zamkową. Koniecznym staje się zwiększenie liczby miejsc siedzących i stworzenie osobnego sklepika. Jednocześnie zauważalną potrzebą jest obecność rękodzielników, warsztatów czy handlujących pamiątkami regionalnymi wykonanymi z naturalnymi materiałami. Skierowałem ofertę do wszystkich chętnych, by bezpłatnie mogli realizować swoje przedsięwzięcia na dziedzińcu. Jednocześnie szybko należało się zająć organizacją Święta Kwitnących Lip. Myśląc oczywiście o dalszej realizacji kalendarza imprez. Główną, jesienią, będzie impreza rycerska w zmienionej niż dotychczas formule i z własną nazwą. Być może uda się jeszcze umieścić w kalendarzu imprezę nawią-

zującą do wydarzeń podczas wojny trzydziestoletniej. Skupić się chciałbym na aktywizacji turystyki pieszej i rowerowej w murach zamkowych. Planuję organizację m.in. maratonu pieszego pomiędzy zamkami pn. Kaczawskie Wici. Będzie również maraton rowerowy przygotowywany wspólnie z lokalnymi działaczami. W przypadku niektórych imprez nawiążę do najważniejszego dzieła filmowego realizowanego na zamku, czyli „Wiedźmina”. Obecnie trwają rozmowy nt. kolejnego filmu, który jesienią będzie kręcony w naszych murach. Wprowadzę cykliczne Dni Kultury Średniowiecza z udziałem mediewistów, historyków różnych dziedzin, regionalistów i archeologów, by wspólnie rozwijać markę zamku posiadającego kilkusetletnią historię. Stworzę jednocześnie klimat dla funkcjonowania w pełni zamkowej grupy rycerskiej identyfikowanej z zamkiem – dodaje Zbigniew Mosoń.

O pozostałych planach kasztelana można przeczytać na naszym portalu.

(ms)/fot. FB Zbigniewa Mosonia

## Okolo 600 uczniów wzięło udział w UPRIGHT

W Centrum Zdrowia Psychicznego Krainy Wygasłych Wulkanów odbyło się podsumowanie programu UPRIGHT, którego celem jest zapobieganie zaburzeniom psychicznym wśród dzieci i młodzieży.

Mieszczące się w lokalu przy ul. Górnej 2 centrum jest częścią Wojewódzkiego Szpitala Psychiatrycznego w Złotoryi, który podjął się realizacji programu przy wsparciu finanso-

poczęliśmy w kwietniu 2023 roku kampanią promocyjną na terenie województwa dolnośląskiego, dzięki której udało nam się zachęcić nauczycieli i szkoły do współpracy – koordynatorka

W kwietniu i maju został zorganizowany konkurs na najlepszą lekcję z wykorzystaniem zasad programu UPRIGHT. Dzięki niemu nauczyciele i uczniowie mieli okazję podzielić się z realizatorami swoją kreatywnością i zaangażowaniem w przygotowywaniu zajęć.

Konkurs wygrała Szkoła Podstawowa w Wilkowie-Osiedlu, której przedstawiciele (na zdjęciu) otrzymali symboliczny czek w kwocie 2 tys. zł oraz statuetkę lidera w programie UPRIGHT.

Podczas uroczystości Magdalena Olaczek, dyrektorka Wydziału Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu, podziękowała organizatorom za realizację programu, a uczniom i nauczycielom za uczestnictwo w nim.

Za udaną współpracę podziękowały psycholożki, trenerki UPRIGHT Paula Pyra i Karolina Rudyk.

Spotkanie poprowadziły koordynatorki programu Magdalena Sroka i Agata Chmielowska.

(ms)



wym samorządu województwa dolnośląskiego.

Jednostka obejmuje swoim zasięgiem powiaty złotoryjski i jaworski.

UPRIGHT jest powszechnym, profilaktycznym programem skierowanym do uczniów szkół podstawowych województwa dolnośląskiego.

– Obecną edycję UPRIGHT roz-

Magdalena Sroka z Wojewódzkiego Szpitala Psychiatrycznego w Złotoryi.

W tegorocznej edycji programu wzięło udział 25 szkół, w tym dwie złotoryjskie podstawówki. Trenerzy przeszkolili we wrześniu i październiku 2023 roku 70 nauczycieli. Od listopada 2023 roku program został wdrożony w szkołach. Wzięło w nim udział ok. 600 uczniów.

## Płukali złoto i dobrze się bawili

Na złotej arenie nad zalewem odbyły się 8. Ogólnopolskie Mistrzostwa Płukania Złota Diabetyków.

Setki osób z całej Polski przyjechały na imprezę, którą oficjalnie otworzyli: sekretarz miasta Ewa Szczecińska-Bedryj, wójt Jan Tymczyszyn, prezeska zarządu głównego Polskiego Związku Diabetyków Monika Kaczmarek, wielki mistrz PBKZ Zbigniew Soja.

Na uczestników, oprócz płukania złota, czekały m.in. atrakcje sportowe oraz złotoryjska woda z saturatora.

Goście byli bardzo zadowoleni z organizacji zawodów oraz możliwości uczestnictwa w nich. – Na tych mistrzostwach jestem po raz pierwszy. Natomiast ze złotoryjskimi diabetykami współpracuję już 10 lat. Jestem pod dużym wrażeniem organi-

zacji i tego jak mistrzostwa się rozwinęły. W tym roku mamy ponad 300 diabetyków. Jest to wspaniała okazja do integracji i nawiązania nowych znajomości, co jest ważne – powiedziała nam Barbara Soróbka, lekarz diabetolog, która także wzięła udział w płukaniu.

Na początek płukali najmłodsi. – Jestem w Złotoryi po raz pierwszy. Bardzo fajnie mi się płukało, a teraz mogę zabrać złoto do domu. Nad zalewem mi się podoba, najbardziej te mosty, po których można sobie spacerować nad wodą – chwali 13-letni Mateusz z Warszawy, który swoje 3 drobinki złota wypłukał jako jeden z pierwszych.

(ms)



W tym roku Złota Wstęga Kaczawy – impreza z tradycjami sięgającymi lat. 80 ubiegłego wieku – była rozgrywana na nieco innych zasad niż dotychczas. Nowości dotyczyły klasyfikacji zawodników i samego startu.

– Wprowadziliśmy zmiany regulaminowe, które powodują, że sektory startowe, których dziś było sześć, zostały podzielone nie na grupy wiekowe i dystanse, tylko ze względu na tempo jazdy i prędkości, jakie osiągają zawodnicy. To sprzyja bezpośredniej rywalizacji między nimi, ponieważ czasami nie wiek wyznacza poziom. Dzięki tej nowej formule w pelotonach była rywalizacja i od startu do mety prawdziwe ściganie – tłumaczy Maciej Grabek, główny organizator wyścigu. – Kolarze rywalizowali przy pięknej słonecznej pogodzie, na świetnej trasie, w miarę bezpiecznie, bo mieliśmy tylko jeden niegroźny wypadek w okolicach dojazdu do mety.

Złota Wstęga Kaczawy odbyła się na dwóch dystansach: 75 km, z przewyższeniem się-

## Dla dzieci to była „zaledwie rozgrzewka”

**Nudy nie było – dzieciaki z kolarskich rodzin, których rodzice przyjechali do Złotoryi powalczyć o trofea w Złotej Wstędze Kaczawy, miały po raz pierwszy również swój wyścig. Rywalizację dla najmłodszych zorganizowano w zlotoryjskim Rynku. Chętnych i emocji nie brakowało, a zabawa okazała się świetnym „czasoumilaczem”.**



gającym 800 m, oraz 54 km, z sumą wzniesień oscylującą w granicach 430 m. Oba wyścigi kończyły się długim i bardzo wymagającym finiszem pod górę poprowadzonym ul. Stromą i w zlotoryjskim Rynku.

Dłuższą z tras najszybciej przejechał Kamil Gromnicki – potrzebował 1 godz. 50 min. i 39 sek. Jechał ze średnią 40,67 km/h, a drugiego na mecie rywala pokonał o 10 sek. Na krótszym dystansie walka trwała do samej kreski, a dwóm pierwszym na mecie zawodnikom zapisano taki sam czas: 1 godz. 20 min. 22 sek. Ostatecznie zwycięzcą został Łukasz Młynarski. Wśród kobiet, które rywalizowały na 54 km, wygrała Natalia Gulczyńska (1:33:13).

Po trzech najlepszych zawodników w klasyfikacjach open (w poszczególnych sektorach startowych) otrzymało na scenie

puchary, a zwycięzcy w poszczególnych kategoriach wiekowych dostawali medale. Kolarzy dekorowali burmistrz Paweł Kulig i wójt Jan Tymczyszyn.

– Do Złotoryi zawsze warto przyjechać, bo to jest najstarsze miasto w Polsce. Trasy do ścigania mamy przepiękne, dobrze przygotowane, organizacja naszego wyścigu stoi na jak najwyższym poziomie. Bardzo się cieszę, że w tym roku została zorganizowana Mała Wstęga dla dzieci, jestem przekonany, że będzie to kontynuowane – powiedział po zawodach burmistrz, zapraszając wszystkich uczestników w przyszłym roku.

Rozegrana po raz pierwszy Mała Wstęga Kaczawy okazała się hitem imprezy. Wystartowało w niej prawie pół setki dzieci w różnym wieku, także na rowerkach biegowych (takich bez pedałów). Najmłodszy z nich nie skończył jeszcze 3 lat. Emocje momentami były nawet większe niż wśród dorosłych zawodników, choć udzielały się przede wszystkim rodzicom kibicującym swoim pociechom i zagrzewającym je do walki. Niektórzy biegli obok maluchów od startu do mety. „Pola, przerzutki, pamiętaj o przerzutce!”, „Dawaj Franek, dawaj!”, „Do przodu i dzida!” – to tylko kilka z okrzyków, które można było usłyszeć podczas Małej Wstęgi.

Dystans do pokonania nie był długi – raptem ok. 200 m z dolnej części Rynku do górnej. Sprint pod górę najstarszym zawodnikom zajmował kilkanaście sekund. I to, zdaniem rodziców, był jedyny mankament imprezy. – Przydałyby się dłuższe dystanse, dla niektórych dzieciaków to była zaledwie rozgrzewka, dopiero się rozkręcały, chciały jechać dalej – mówili po zakończeniu rywalizacji.

Sobota była pierwszym dniem Skolarskiego weekendu w Złotoryi. W Złotej Wstędze Kaczawy, rozgrywanej w ramach cyklu VeloBank Via Dolny Śląsk, wystartowało bez mała 350 kolarzy amatorów.

(as)

## Ciężka, ale piękna trasa

**9 czerwca ponad 800 osób wzięło udział w Bike Maratonie ze startem i metą na Wilczej Górze.**

Kolarze MTB przybyli do nas z całej Polski. – Przyjechaliśmy z Bielawy pod Górami Sowimi. Jeździmy w Bike Maratonach od wielu lat. Przyjechało nas tutaj 13 osób. Miejscowa jest niesamowita, robi ogromne wrażenie – powiedzieli nam przed startem przyjezdni. – My jesteśmy z Górnego Śląska. Przyciągnęło nas tutaj to, że są fajne podjazdy. Jesteśmy tutaj po raz pierwszy. Całość robi świetne wrażenie, zarówno widoki, jak i trasa – dodali mieszkańcy Katic i Bierunia.

całe 60 minut później na mecie zaczęli się pojawiać zawodnicy na rowerach elektrycznych, którzy startowali na najkrótszej trasie.

Ci, którzy wybrali dystans FUN, mieli do pokonania 24 km, w tym 500 m podjazdów. Trasa CLASSIC liczyła 33 km, a do rozjazdu na 18. kilometrze podążała wspólnie z najdłuższym dystansem. Bike Maraton w wersji MEGA to 54 km i prawie 1500 m w pionie.

Dla niektórych trasa okazała się wyjątkowo wymagająca. Jeden z młodych zawodników, po pokonaniu stromego podjazdu i przejechaniu linii mety, zsiadł z roweru i położył się na ziemi.

Na szczęście nie było to omdlenie. – Nie miałem dobrej kondycji. Było dużo nauki w szkole i zabrakło czasu na treningi – powiedział nam zmęczony, kilkunastoletni mieszkaniec Jeleniej Góry.

Dekoracji zawodników, oprócz Jana Tymczyszyna, dokonywali burmistrz Paweł Kulig oraz dyrektor imprezy Maciej Grabek.

(ms)

## Ośmiolatek najlepszy w Pucharze Polski

**Pasją Mateja Huby, ucznia szkoły w Rokitnicy (i mieszkańca Rzymówki) jest jazda na motorach typu pitbike i cross. Jego osiągnięcia w tym zakresie są godne podziwu.**

Matej, pomimo młodego wieku, trenuje na torach w szkółce już czwarty sezon. Ma za sobą zgrupowania na różnych torach w Polsce i za granicą (m.in. był na dwóch zimowych obozach we Włoszech gdzie objeździł ok. 10 różnych torów. Dwukrotnie uczestniczył w letnim obozie motocrossowym w Nowym kościele Mx Bembenik).

W tym roku, mając wymagane

8 lat zdał licencję i wzięło udział w zawodach na szczeblu ogólnopolskim (we wspomnianym wcześniej Pucharze Polski Pit-



klasifikacji).

Bike Off-Road).

Już w pierwszej rundzie w Mrągowie, gdy zdawał licencję, wywalczył 3. miejsce.

W drugiej rundzie w Dąbrowie Górniczej był drugi.

Jednak w kolejnym podejściu w Gdańsku zajął pierwsze miejsce.

Przed 8-latkami jeszcze trzy rundy, ale na ten moment Matej, mając na koncie 105 punktów, zajmuje pierwsze miejsce w klasyfikacji.

(reds)

## Kącik tenisowy z ligą w tle

**2 lipca ruszyła kolejna edycja Złotoryjskiego Kącika Tenisa Stołowego realizowanego w ramach Złotoryjskiego Budżetu Obywatelskiego.**

To już trzecia edycja projektu, który cieszy się dużym zainteresowaniem tenisistów stołowych.

W tym roku projekt, który realizowany jest w Hali Sportowej Tęcza, będzie trwał od lipca do

końca października.

Jak co roku organizatorzy przygotowali 70 godzin zajęć, które będą się odbywały we wtorki i czwartki (w godzinach 17-19).

Nowością tegorocznej edycji jest Turniejowa Liga Tenisa Stołowego.

W każdym miesiącu dla chętnych przewidziano możliwość rywalizacji w ramach TLTS, podzielonej na kategorie mężczyzn i kobiet.

Po 4 turniejach eliminacyjnych najlepsi zawodnicy rozegrają turniej finałowy, który odbędzie się w listopadzie i będzie zakończeniem projektu.

Dla najlepszych zawodników przewidziano atrakcyjne nagrody. Pierwszy turniej odbędzie się 20 lipca.

(reds)



# Mistrz Polski nie dał szans złotoryjanom

To była bolesna lekcja tenisa ziemnego dla debiutujących w ekstraklasie złotoryjskich tenisistów. Na inaugurację rozgrywek o krajowy czempionat przegrali w niedzielę 9 czerwca u siebie do zera. Łupem gości padły wszystkie 4 pojedynki. Mistrzom Polski z Bielska-Białej, którą reprezentował m.in. zwycięzca Wimbledonu, potrafił się postawić tylko Marcel Zieliński, który w singlu ugrał seta – jedynego dla Bazaltu ZTT.

**B**KT Advantage to zeszłoroczny tryumfator Lotto Superligi, zespół z Bielska-Białej był najlepszy w Polsce także przed dwoma laty. Bazalt ZTT Złotoryja występował wtedy w niższej klasie rozgrywkowej, zajmując w zeszłym roku 2. miejsce. Złotoryjanie do baraży nie stanęli, ostatecznie jednak trafili do tenisowej ekstraklasy dzięki nowej formule rozgrywek związanej z rozszerzeniem Superligi. Naszym debiutantem o sukces będzie jednak niezwykle trudno, co pokazał już pierwszy mecz, w którym ligowy hegemon szybko sprowadził drużynę Bazaltu ZTT na ziemię.

Na inaugurację reprezentantka Polski w Billie Jean King Cup Maja Chwalińska (149. w WTA) ograła bez problemów Ewę Czapulak z ZTT, oddając jej tylko jednego gema (6:1, 6:0). Po rywalizacji kobiet kibice byli świadkami pojedynku deblowego mężczyzn. Uytułowany Łukasz Kubot, były lider światowego rankingu ATP, w parze z zawodnikiem RPA Alekiem Beckleyem tylko na początku mieli problemy w starciu z dudem gospodarzy Marcel Zieliński/Bartłomiej Roś. Ostatecznie potwierdzili ogromną przewagę i zwyciężyli 6:2, 6:1. Debel kobiet był równie jednostronnym widowiskiem. Doświadczony bielski duet Marta Leśniak i Daria Kuczer był za mocny dla pary ZTT Maja Bajorek/Ewa Czapulak, wygrywając w dwóch krótkich setach 6:1, 6:3.

Po trzech pojedynkach wynik brzmiał 3:0 dla gości. Meczem zamykającym spotkanie był pojedynek singlistów. Nowy nabytek BKT, zeszłoroczny narodowy mistrz Polski Paweł Juszczak, stoczył zaciętą i stojącą na wysokim poziomie batalię z faworytem gospodarzy Marcelem Zielińskim (na zdjęciu). Pierwsza odsłona meczu przebiegała całkowicie pod dyktando Juszczaka i zakończyła się jego zwycięstwem 6:1. W drugiej Zieliński odrobił stratę seta, a o końcowym wyniku decydował super tie-break. W nim lepszy okazał się Juszczak (10-7).

BKT odniósł przekonującą zwycięstwo, potwierdzając swoje mistrzowskie aspiracje w trzecim sezonie w rzędu.

Złotoryjskiemu Towarzystwu Tenisowemu powrót po blisko 30 latach do pierwszej ligi

nie udał się od strony sportowej, ale niedzielna inauguracja rozgrywek na kortach przy Konopnickiej była bez wątpienia i tak sporym wydarzeniem. W Złotoryi pojawił się m.in. Artur Bochenek, wiceprezes Lotto Superligi, pokibicować przyszedł też burmistrz Paweł Kulig, który powitał gości z Bielska-Białej „na najpiękniejszych kortach w Polsce”, zlokalizowanych w sąsiedztwie średniowiecznych murów obronnych. – Dziś jest szczególnie dzień dla Złotoryi, ponieważ złotoryjski klub rozpoczyna walkę w najwyższej lidze w kraju. Niech wygra najlepszy, ale sercem jestem oczywiście za Bazaltem – zapowiedział z



uśmiechem samorządowca. – Wierzę w to, że klub ze Złotoryi będzie się dalej rozwijał, piął w rankingach, pozyskiwał coraz to lepszych zawodników, rozwijał swoją akademię, bo do tego wszystkiego została powołana właśnie Lotto Superliga: żeby nasz krajowy tenis juniorski mógł rywalizować na poziomie zawodowym, żeby w kadrach klubów pojawiały się takie gwiazdy jak Łukasz Kubot, żeby ci młodzi zawodnicy mogli się z nimi ogrywać i rywalizować – powiedział z kolei Bochenek.

„Mecz dnia”, czyli pojedynek deblistów, transmitowany na żywo na antenie Polsatu Sport, przyciągnął na trybuny tłumy sympatyków tenisa. Nazwisko „Kubot” podziało jak magnes. Trudno się dziwić, bo to tryumfator wielkoszlemowych turniejów w deblu – zwyciężał w Wimbledonie i Australian Open, był też liderem rankingu ATP. Zaliczył bardzo udany powrót na korty przy Konopnickiej, które pamięta z czasów młodości – na złotoryjskiej mączce występował wielokrotnie jeszcze jako junior. W ZTT ma wielu znajomych, więc sentymentalnych rozmów w kularach meczu nie brakowało. W pomeczowym wywiadzie dla Polsatu Kubot chwalił zresztą organizatorów

spotkania za doskonałe warunki do gry i kapitalne przygotowanie nawierzchni kortu.

**K**olejny mecz w ramach Lotto Superligi zafundował kibicom mnóstwo emocji i zaskakujących wyników.

Na złotoryjskich kortach rozpoczęło się od prowadzenia gości, którymi byli tenisiści WKS Grunwald Poznań (po zwycięstwie Xenii Bandurowskiej z Ewą Czapulak 6:2, 5:7, 10:5).

Do wyrównania doprowadził nasz czołowy zawodnik Marcel Zieliński, który po przegraniu pierwszego seta z Jaszą Szajrychem (w tie-breaku do 3), pokazał klasę i kolejne dwa sety wygrał 6:4, 10:5.

Dużo radości złotoryjskim kibicom dała gra deblowa pań. Ewa Czapulak i Martyna Śrutwa zwyciężyły 6:2, 6:4 z Bandurowską i Antoniną Maćkowiak.

Wynik 2:1 pozwalał mieć nadzieję na zwycięstwo Bazaltu ZTT. Niestety Karol Drzewiecki i Szajrych pokonali Mateusza Błaszczaka i Zielińskiego 6:2, 6:1.

Był remis, więc o zwycięstwie zdecydował pojedynek miksistów, w którym Drzewiecki i Bandurowska zmierzli się z Zielińskim i Czapulak.

Pierwszy set był tak wyrównany, że zakończył się zwycięstwem gości 7:5. Niestety w drugim poznaniacy także wygrali, tym razem 6:3.

Ostatecznie WKS Grunwald wygrał 3:2 z Bazaltem ZTT Złotoryja.

Pomimo przegranej, nasza drużyna pokazała klasę i dobry tenis.

(as)/(reds)/ fot. FB/Lotto Superliga

# Dynamicznie na strzelnicy

Na strzelnicy Złote Wzgórze odbyła się trzecia edycja Mistrzostw Dolnego Śląska IPSC Level 2, w których udział wzięło blisko 100 zawodników z całego kraju.

**W**ciągu dwóch dni (6-7 lipca) wielu zawodników zmagano się na torach o różnych trudnościach. Wśród miłośników strzelectwa praktycznego nie zabrakło pań, dlatego organizatorzy postanowili utworzyć kategorię „lady”. Doszła także kategoria „panów seniorów”.

Puchary okolicznościowe

wręczali burmistrz Paweł Kulig, wójt Jan Tymczyszyn, Robert Pietruch (prezes Dolnośląskiego Związku Strzelectwa Sportowego), Halina Drożdż (dyrektorka regionu Polska IPSC) oraz Józef Zatwardnicki (prezes Klubu Strzeleckiego Agat Złotoryja).

(reds)/źródło: strona klubu Agat

# Tak bogato jeszcze nie było

W Zaborze koło Zielonej Góry odbyła się pierwsza edycja Ogólnopolskiego Turnieju Ju-Jitsu. Rekordową liczbę medali przywieźli z niego zawodnicy Centrum Ju-Jitsu Złotoryja-Jerzmanice.

**W** kategorii grappling, złoto zdobyli: Tomasz Strug, Filip Bielka oraz Oskar Skuba.

Dodatkową konkurencją była kategoria fighting, w której udział wzięli Filip Bielka, zdobywając kolejny złoty krążek.

– Te wszystkie złote medale to owoc ciężkich i solidnych treningów – chwalił podopiecznych opiekun i mistrz Stanisław Woźniak.

(reds)



# Zostajemy w czwartej lidze

Wygrana 5:0 z Lechią Dzierżoniów dała drużynie Górnika Złotoryja pewność, że kolejny sezon nadal będzie grała w 4. lidze dolnośląskiej.

**P**przed meczem mieliśmy spore szanse na zapewnienie sobie utrzymania bez konieczności rozgrywania baraży. Teraz mamy pewność.

– Widać było w zespole mobilizację, bo do pewnego utrzymania brakowało nam 2 punktów, a my za wszelką cenę chcieliśmy wygrać. Zawodnicy realizowali zadania taktyczne, a do tego Tymek Wąsiewski miał „dzień konia” i strzelił 4 bramki. Zasłużył na to, bo bardzo ciężko pracuje.

Cieszę się, że kończymy sezon w spokoju, bo kilka klubów, które są za nami, dysponują dużo większym budżetem, ale żeby w Złotoryi 4. liga była na dłużej, potrzebny jest zwiększony budżet. Boisko sztuczne z oświetleniem to na tym poziomie już są standardy – mówi trener Krzysztof Kaliciak.

Oprócz Wąsiewskiego gola dla Górnika zdobył Brajan Kułakowski.

(ms)

# Wraca wicemistrz Polski

Ciechanów stał się areną zmagania uczestników 33. edycji Mistrzostw Polski Juniorów i 6. Mistrzostw Polski Młodzieżowców w Taekwon-do.

**N**a Mazowsze przyjechało 216 zawodników z 46 klubów, którzy rywalizowali o medale i tytuły krajowego czempionatu.

Tradycyjnie nie zawiódł etatowy medalista ostatnich lat Oskar Widomski (na zdjęciu), który dokłada do swojego

bogatego dorobku tytuł wicemistrza Polski juniorów w walkach do 70 kg.

Oskar po 3 pewnie wygranych pojedynkach w finale zmierzył się z zawodnikiem z GKT Gdańsk i zakończył rywalizację na 2. stopniu podium.

(reds)



# Znamy zwycięzców dwóch finałów

W niedzielę 14 lipca w strefie kibica mieliśmy możliwość oglądania finału Euro 2024, podczas którego reprezentacja Hiszpanii pokonała 2:1 Anglię.

Wcześniej jednak odbył się finał, zorganizowanego przez Złotoryjski Ośrodek Kultury, turnieju „FIFA 23”, w którym



zmierzyli się Patryk Wojtachnio i Łukasz Makowski (wygrał Wojtachnio, któremu nagrodę wręczył dyrektor ZOK-u Zbigniew Gruszczyński).

Przypomnijmy, że uruchomienie strefy kibica miało miejsce podczas ceremonii otwarcia Euro 2024. Dzięki niej mogliśmy oglądać na dużym ekranie zarówno wszystkie spotkania reprezentacji Polski, jak i

półfinał oraz finał Euro.

Dodatkowo mogliśmy oglądać półfinał i finał Ligi Narodów w siatkówce.

Strefę wspólnie z Urzędem Miejskim w Złotoryi zorganizował Złotoryjski Ośrodek Kultury.

(ms)

## CENNIK BANERÓW na www.zlotoryjska.pl

- Baner pod menu – 500 zł brutto
- Baner pod newsami – 250 zł brutto
- Baner boczny – 250 zł brutto



Gazeta Złotoryjska – tygodnik samorządu terytorialnego ziemi złotoryjskiej  
**Redakcja:** redaktor naczelny – Piotr Maas, reporter – Michał Sędrowicz.  
**Adres redakcji:** 59-500 Złotoryja, ul. Basztowa 15, woj. dolnośląskie, sekretariat: tel./fax 76 878 35 65, księgowość: 76 878 34 28. [www.gazeta.zlotoryja.pl](http://www.gazeta.zlotoryja.pl), e-mail: [gazeta@zlotoryja.pl](mailto:gazeta@zlotoryja.pl)  
 Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Materiały do druku przyjmujemy do poniedziałku przed wydaniem numeru. Za treść ogłoszeń, reklam oraz tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Teksty sponsorowane oznaczamy symbolem (TS).  
**Wydawca:** Złotoryjski Ośrodek Kultury, 59-500 Złotoryja, pl. Reymonta 5, tel. 76 878 33 74. **Ogłoszenia przyjmujemy** od poniedziałku do piątku w godzinach 9-13.  
**Skład:** Redakcja „Gazety Złotoryjskiej”.  
**Druk:** Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu.  
**Nakład:** 1000 egz. **Kolportaż własny.** Gazeta jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.

## Gabinet

### Stomatologiczny

Złotoryja, ul. Nad Zalewem 16 A

### lek. stomatolog Anna Sobieszek

przyjmuje: poniedziałek, wtorek, czwartek 14-19, środa 9-14

- ✓ odbudowa zębów
- ✓ nowoczesne wypełnienia
- ✓ protezy szkieletowe
- ✓ korony ✓ mosty: tradycyjne, porcelanowe
- ✓ bezpłatne przeglądy i porady
- ✓ ekspresowa naprawa protez

Tel. 76 878 14 74

## PROTEZOWNIA

### technik dentystyczny Wiesław Sobieszek

- ✓ protezy ✓ korony ✓ mosty
- ✓ ekspresowa naprawa protez zębowych

Tel. 76 878 35 91,  
606 744 898.

# Nadleśnictwo bez tajemnic

Ponad 20 osób wzięło udział w pierwszych zajęciach zorganizowanych przez Złotoryjski Ośrodek Kultury w ramach tegorocznych „wakacji w mieście”.



15 lipca o godzinie 10 uczestnicy udali się do nadleśnictwa, a to wszystko na świeżym powietrzu i przy pięknej pogodzie. Co w kolejnych dniach? Szczegóły na plakacie pod tekstem.

(ms)

# Wakacje W MIEŚCIE!

15.07-9.08.2024

Program:

**I tydzień**

- 15.07/ PN Nadleśnictwo bez tajemnic
- 17.07/ ŚR Warsztaty ceramiczne - 30 zł
- 19.07/ PT Basen (ORKA - Bolesławiec)

**2 tydzień**

- 22.07/ PN Letnie zawieszki - warsztaty/ taras
- 24.07/ ŚR Gra terenowa
- 26.07/ PT Warsztaty z łamigłówkami

**3 tydzień**

- 29.07/ PN Zabawy rekreacyjno-sportowe
- 31.07/ ŚR Malowanie na tarasie
- 2.08/ PT Basen (ORKA - Bolesławiec)

**4 tydzień**

- 5.08/ PN Mydlane babeczki - 30 zł
- 7.08/ ŚR Malowanie na tkaninie (torby)
- 9.08/ PT Basen (ORKA - Bolesławiec)

**FESTIWAL PIANY**  
28.07.24  
GODZ. 13.30-20.00  
RYNEK GÓRNY

**KONCERT**  
11.08.24  
GODZ. 16.00  
RYNEK GÓRNY

**JACEK DUBICKI  
Z ZESPOŁEM**

**KINO PLENEROWE**  
9.08, 23.08  
GODZ. 21.00  
RYNEK GÓRNY

**Godziny rozpoczęcia zajęć - 10.00**

**Wyjazdy na basen - GODZ. 9.00/ 35 zł**

Zapisy: sekretariat ZOK - tel. 76 87 83 374

**25.08.24 ZAKOŃCZENIE WAKACJI**

W przypadku złej pogody program może ulec zmianie.

**NOC ZABYTEKÓW**  
3.08.2024  
Zwiedzanie z atrakcjami:

- Baszta Kowalska
- Muzeum Złota
- Kopalnia Aurelia

**START O GODZ. 20.00**  
ZBIÓRKA PRZED BASZTĄ

**BYŁ SOBIE KOT**

Beckett jest rozpieszczonym i samolubnym kotem. Całkowicie bierze za pewnik życiowe szczęście, które go nieustannie spotyka. Wszystko to się jednak zmienia, gdy beztrakości traci swoje dziewiąte życie. Nie mając już życia i stając w obliczu nieuniknionego, Beckett błaga, aby wszystko wróciło do poprzedniego stanu. Początkowo jego prośba zostaje odrzucona, ale w chwili wyjątkowej empatii Strażnik zmienia zdanie i pozwala mu wrócić na Ziemię z zupełnie nowym zestawem żyć. Nie od razu jednak zdaje sobie sprawę, że każde z tych nowych żyć pozwoli mu powrócić w różnych formach... Każda z nich nauczy go cennej i aktualnej lekcji.

**Gatunek:** animacja/komedia/familijny.

**Produkcja:** Wlk. Brytania/Kanada.

**Premiera:** 19 lipca. **Czas trwania:** 88 min.

**Reżyseria:** Christopher Jenkins.

**Dni seansów:** 19-23.07 i 26-30.07.

**TWISTER**

Kate Cooper to była łowczyni burz prześladowana przez wspomnienia z niszczącym tornadem na studiach. Obecnie bada schematy burz na monitorach, bezpieczna w Nowym Jorku. Zostaje jednak ściągnięta z powrotem na otwarte równiny przez przyjaciela, Javiego, w celu przetestowania nowego, przełomowego systemu wykrywania burz. Tam spotyka Tylera Owensa, czarującego i brawurowego bohatera mediów społecznościowych, z jego chętną ekipą. Nagrywają i zamieszczają w sieci filmy z burzami – im bardziej niebezpieczne, tym lepiej. W miarę nasilania się sezonu burzowego dochodzi do przerażających, nigdy wcześniej niewidzianych zjawisk. Kate, Tyler i ich rywalizujące zespoły, znajdując się bezpośrednio na drodze wielu systemów burzowych, zbiegających się w środkowej Oklahomie, są zmuszeni do walki o życie.

**Gatunek:** katastroficzny.

**Produkcja:** USA.

**Premiera:** 19 lipca.

**Czas trwania:** 120 min.

**Reżyseria:** Lee Isaac Chung.

**Dni seansów:** 19-23.07 i 26-30.07.

**WREDNE LIŚCIKI**

Zdobywczyni Oscara Olivia Colman oraz nominowana do Oscara Jessie Buckley w najbardziej niepokornej komedii tego roku, od twórców filmów *Trzy billboardy za Ebbing, Missouri* i *Duchy Inisherin*. Błyskotliwa i wyzwalająco zabawna prawdziwa historia jednej plotki, która rozpałała całą Anglię! Mieszkająca w małym angielskim miasteczku bogobojna Edith otrzymuje anonimowe, niezwykle złośliwe listy. O ich autorstwo oskarża swoją sąsiadkę, wyzwoloną i buntowniczą Rose. Jednak z każdym dniem listów przybywa i dostaje je już nie tylko Edith... Kto naprawdę je wysyła?

**Gatunek:** komedia kryminalna.

**Produkcja:** Francja/Wlk. Brytania/USA.

**Premiera:** 26 lipca. **Czas trwania:** 102 min.

**Reżyseria:** Thea Sharrock.

**Dni seansów:** 26-30.07 i 2-8.08.

**ORZEŁ I RESZTA**

Przygoda, że ko ko! Młodego orła, Dzióbka, wychowały kury w słynnej wiosce Kurnikowo. Od pisklaka marzył jednak o tym, by wznieść się ku chmurom niczym prawdziwy as przestworzy. Gdy dzięki pewnemu wynalazkowi wzbija się wreszcie w powietrze, przypadkowo obraca wioskę w pierze. Zawstydzony, ucieka do Skrzydłowic – ptasiej stolicy, aby tam nauczyć się latać i dołączyć do elitarnego Orlego Patrolu. Teraz będzie musiał obudzić w sobie orła, aby zostać bohaterem wszystkich ptaków, zanim będą mieć przegdakane.

**Gatunek:** animacja.

**Produkcja:** USA/Chiny. **Premiera:** 21 czerwca.

**Czas trwania:** 94 min.

**Reżyseria:** Nigel W. Tierney, Dong Long.

**Dni seansów:** 19-23.07.

**MAXXXINE**

Do Hollywood lat 80-tych przyjeżdża gwiazda filmów dla dorosłych, Maxine Minx. Maxine marzy, że w końcu uda się jej osiągnąć wielki sukces w Los Angeles. W tym czasie w LA tajemniczy morderca prześladowuje gwiazdy Hollywood. Jego przestępstwa mają związek z tajemniczą przeszłością Maxine.

**Gatunek:** dreszczowiec.

**Produkcja:** USA/Nowa Zelandia/Kanada.

**Premiera:** 5 lipca.

**Czas trwania:** 104 min.

**Reżyseria:** Ti West.

**Dni seansów:** 19-23.07.

**GRU I MINIONKI: POD PRZYKRYWKĄ**

Ulubiony superzłoczyńca świata powraca w ekscytującej, nowej odsłonie komedii animowanej, w której Gru i Lucy oraz ich córeczki: Margo, Edith i Agnes powitają nowego członka rodziny Gru juniora. Gru będzie musiał zmierzyć się z nowym nemezis w postaci Maxime'a Le Mala i jego femme fatale, Valentyny.

**Gatunek:** animacja/komedia/przygoda.

**Produkcja:** USA. **Premiera:** 5 lipca.

**Czas trwania:** 95 min. **Reżyseria:** Chris Renaud.

**Dni seansów:** 2-6.08 i 9-13.08.

**HAROLD I MAGICZNA KREDKA**

Wszystko co rysuje mały Harold na kartach książki może ożyć. Kiedy Harold dorasta i przenosi się ze stron książki do realnego świata, odkrywa, że musi się wiele nauczyć o prawdziwym życiu i że jego fioletowa kredka może wywołać więcej zabawnych sytuacji niż myślał, że to możliwe. Kiedy jednak moc magicznej kredki wpada w niepowołane ręce, potrzeba całej kreatywności Harolda i jego przyjaciół, aby ocalić zarówno prawdziwy świat, jak i jego samego. Pierwsza filmowa adaptacja ukochanej książeczki dla dzieci, który od dziesięcioleci zachwyca młodych czytelników.

**Gatunek:** animacja/familijny/fantasy.

**Produkcja:** USA. **Premiera:** 2 sierpnia.

**Czas trwania:** 90 min.

**Reżyseria:** Carlos Saldanha.

**Dni seansów:** 2-6.08 i 9-13.08.

**KOD ŻŁA**

Spotkanie z najbardziej intrygującą rolą w karierze nagrodzonego Oscarem Nicolasa Cage'a, u boku którego wystąpiła Maika Monroe. Agentka FBI Lee Harker zostaje przydzielona do nierozwiązanej sprawy seryjnego mordercy sprzed lat. W wyniku nieoczekiwanego obrotu zdarzeń ujawnione zostają dowody okultyzmu obecne podczas dokonywania zbrodni. Harker odkrywa osobiste powiązanie z zabójcą i zrobi wszystko, aby go powstrzymać, zanim ten uderzy ponownie.

**Gatunek:** horror/thriller.

**Produkcja:** USA/Kanada.

**Premiera:** 12 lipca. **Czas trwania:** 101 min.

**Reżyseria:** Osgood Perkins.

**Dni seansów:** 19-23.07.

**DEADPOOL & WOLVERINE**

Dochodzący do siebie Wolverine spotyka pyskatego Deadpoola, z którym łączy siły, by stawić czoła wspólnemu wrogowi.

**Gatunek:** komedia/akcja/science-fiction.

**Produkcja:** USA.

**Czas trwania:** 127 min.

**Reżyseria:** Shawn Levy.

**Dni seansów:** 26-30.07 i 2-8.08.

**HORYZONT. ROZDZIAŁ 1**

Zrealizowana z epickim rozmachem wielowątkowa opowieść o ludziach, którzy ryzykują wszystko, by spełnić swoje marzenia na dalekim amerykańskim zachodzie. Tysiące marzycieli, poszukiwaczy lepszego jutra, przemierzają bezkresne terytoria Stanów Zjednoczonych z nadzieją na znalezienie swojego miejsca na Ziemi. Narażeni na ataki Indian broniących swojej ziemi i napaści bandytów szukających łatwego łupu, mierzą się z własnymi słabościami i gniewem natury w drodze ku wymarzonemu celowi. W kraju rozdartym krwawą wojną secesyjną krzyżują się losy szlachetnych i podłych, silnych i słabych, odważnych i tchórzy. Tylko nieliczni z nich dotrą do szczęśliwego kresu tej wielkiej wędrówki.

**Gatunek:** western.

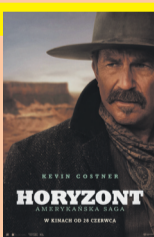
**Produkcja:** USA.

**Premiera:** 28 czerwca.

**Czas trwania:** 180 min.

**Reżyseria:** Kevin Constner.

**Dni seansów:** 19-23.07.



**Festiwal PIANY I ZABAWY**

• Dmuchańce i atrakcje dla dzieci  
• Piana Party  
• Wyśmienite Przekąski

28.07.24 (niedziela)  
12:00 – 20:00  
59-500 Złotoryja  
Rynek Złotoryja

Partnerzy Festiwalu:

DARMOWE "PIANA PARTY" CO 90 MINUT!

Repertuar może ulec zmianie.

KRÓTKA HISTORIA  
POLSKIEGO KINA  
W 2024 R. W NAJLEPSZYCH KINACH STUDYJNYCH  
CZ. II

29.07 godz. 17:00  
▶ NA WYLOT  
REŻ. GRZEGORZ KRÓLIKIEWICZ (1972)  
WSTĘP: 12 ZŁ

Organizator przeglądu: Stowarzyszenie Kin Studyjnych  
Partnerzy: WFDiF, Di Factory  
Przebieg współfinansowany ze środków Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej